

wiadomości dnia

Serdeczne przyjecie
F. Castro

MADRYT — W drodze powrotnej do kraju z uroczystości pogrzebowych Jurja Andropowa w Moskwie, przywódcą Kubańskiej fidei Castro i towarzyszącą mu szef władz Nikaragui, Daniel Ortega zatrzymali się w czwartek w Madrycie.

Rozmowa F. Castro z premierem

Rozmowy gen. Murdanego w Hanoi

HANOI — W czwartek w Hanoi zakończyła wizytę indonezyjska delegacja wysokiego szczebla, na której czele stał gen. Benny Murdani. Gen. Murdani złożył przyjeździe premiera, Pham Van Donga, ministra obrony, Van Tien Dunga i ministra spraw zagranicznych, Nguyen Co Thach.

Wietnamski minister spraw zagranicznych ma złożyć w Indonezji wizytę w dniach 11-12 marca br.

Europejska podróż Roberta Muldoona

LONDYN — W piątek przybył do Wielkiej Brytanii premier

Li Sien-Nien odwiedził Nepal

PEKIN — Przewodniczący ChRL, Li Sien-Nien złożył wizytę w Nepalu w dniach od 19 do 23 marca br. Pobyt w Nepalu będzie fragmentem podróży, w czasie której Li Sien-Nien odwiedzi także Pakistan, Bangladesz, Turcję i Jordanię.

Harry Schlaudeman następcą Richarda Stone'a

WASZYNGTON — W piątek rzecznik Białego Domu poinformował, że stanowisko specjalnego przedstawiciela prezydenta Reagana ds. Ameryki Środkowej, zastąpi go Richard Stone'a, obecnie Harry Schlaudeman, 57-letni dyplomata amerykański, były ambasador USA w Argentynie i Wenezueli.

Irak — gotowy do zawieszenia broni

PARYŻ — Prezydent Saddam Husajn ponownie oświadczył, iż Irak jest gotów do zawieszenia broni na warunkach, które Irak zaproponował w Teheranie negocjacje pokojowe.

W liście do prezydenta Gueinela Ahmeda Seku Touré i premiera Indii pani Indry Ghandi, prezydent Iraku stwierdził, iż kolejne apele o pokój powinny być kierowane do Iranu, ponieważ Teheran odrzucił wszystkie dotychczasowe wezwania o wstrzymanie ognia.

W. Jaruzelski u prof. Cz. Bobrowskiego

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. w dniu 80 rocznicy urodzin prof. Czesława Bobrowskiego złożył jubilatowi wizytę prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski.

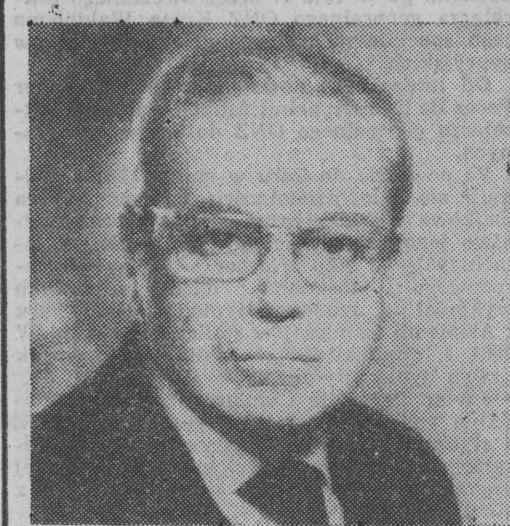
Premier przypomniał zasługi Cz. Bobrowskiego w okresie powojennej odbudowy gospodarki kraju, a także jego wybitny wkład naukowy i pedagogiczny w dziedzinie nauk ekonomicznych.

W ostatnich latach prof. Cz. Bobrowski działając aktywnie w Komisji ds. Reformy Gospodarczej oraz przewodnicząc Konsultacyjnej Radzie Gospodarczej wniosł doniosły wkład w tworzenie programu przezwyciężania kryzysu i przebudowę funkcjonowania przedsiębiorstwa narodowego.

W. Jaruzelski złożył jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kraju, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

W spotkaniu uczestniczyli: wicepremier Manfred Gorywoda i min. ds. Reformy Gospodarczej Władysław Baka.

Dziś przybywa do Polski sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar



WARSZAWA (PAP) Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybywa 18 bm. z oficjalną wizytą do Polski sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Javier Perez de Cuellar.

Wizyta sekretarza generalnego ONZ w naszym kraju, który jest jednym z 51 państw założycieli ONZ i przejawia dużą aktywność na forum tej organizacji, posłuży dalszemu zacieśnieniu współpracy Polski i Organizacji Narodów Zjednoczonych. W programie wizyty przewidziane są spotkania i rozmowy Javiera Pereza de Cuellara z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego. Odwiedzi również Kraków, gdzie odbędzie się uroczystość związana z nadaniem mu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Javier Perez de Cuellar urodził się w Limie 20 stycznia 1920 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Katolickiego w Limie. W 1940 r. wstąpił do służby dypl-

Ciąg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski u prof. Cz. Bobrowskiego

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. w dniu 80 rocznicy urodzin prof. Czesława Bobrowskiego złożył jubilatowi wizytę prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Premier przypomniał zasługi Cz. Bobrowskiego w okresie powojennej odbudowy gospodarki kraju, a także jego wybitny wkład naukowy i pedagogiczny w dziedzinie nauk ekonomicznych.

W ostatnich latach prof. Cz. Bobrowski działając aktywnie w Komisji ds. Reformy Gospodarczej oraz przewodnicząc Konsultacyjnej Radzie Gospodarczej wniosł doniosły wkład w tworzenie programu przezwyciężania kryzysu i przebudowę funkcjonowania przedsiębiorstwa narodowego.

W. Jaruzelski złożył jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kraju, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

W spotkaniu uczestniczyli: wicepremier Manfred Gorywoda i min. ds. Reformy Gospodarczej Władysław Baka.

W Komisji Rolnej KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Realizacji postanowień wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL, którego uchwała określiła zadania partii i stronnictwa w rozwoju wsi, rolnictwa oraz ogólnego samowystarczalności żywnościowej kraju, poświęcone było posiedzenie Komisji Rolnej KC PZPR. Podstawę do dyskusji stanowiły przedstawione uczestnikom posiedzenia informacje o polityce i rządowym harmonogramie urzeczywistniania postanowień tego plenum. Najistotniejsze problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej omówiono na te aktualnej sytuacji w produkcji rolniej. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR Zbigniew Michałek.

WYDANIE sobotnio-niedzielne

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 42 (10 122) Białystok — Łomża — Suwałki, 18—19.II.1984 r. A Cena 5 zł

Gazeta Współczesna

Konferencja prasowa w Biurze Rzecznika Rządu

Lepszy rynek lecz braków nie mało

Wzrost produkcji na rynek jest jednym z priorytetowych zadań naszej gospodarki w tym roku. Z zapisanych w Centralnym Planie zamierzeń wynika, że produkcja przemysłowa w br. powinna wzrosnąć o ok. 4,5 proc., a dostawy towarów na rynek — o 7 proc. Przewiduje się zwłaszcza znacznie większe dostawy artykułów nieżywnościowych — o ponad 10 proc. w stosunku do ub.r.

O zamierzeniach dotyczących tegorocznej produkcji rynkowej, jak również możliwościach wykonania planowanych zadań mówiono 17 bm. na konferencji prasowej wicepremiera Zbigniewa Szalajdy.

Z podanych przez wicepremiera informacji wynika, że

maszyn do szycia, radioodbiorników stereofonicznych, telewizorów kolorowych, radiomagnetofonów, obuwia skózanego, okryć i ubiorów z tkanin i bielizny osobistej. Jednak zarówno ten największy w dotychczasowej historii poziom dostaw, jak i też znaczny wzrost produkcji wielu innych wyrobów rynkowych nie będą w stanie — z małymi wyjątkami — zaspokoić pełnego zapotrzebowania odbiorców. Do wspomnianych wyjątków zaliczyć można m. in. obuwie, środki czystości, gdzie obecnie przyszedł czas na zdecydowaną poprawę jakości produkcji.

Aby planowane na szczeblu centralnym zamierzenia przyniosły efekty, konieczne jest doprowadzenie do zgodności CPR 1984 z planami przedsiębiorstw. Temu celowi służyły m.in. narady dyrektorów zakładów pracy z resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego oraz przemysłu chemicznego i lekkiego.

Można się spodziewać — powiedział Z. Szalajda — że w wyniku przeprowadzonych konsultacji uda się uzyskać ok. 95 proc. zbliżenia interesów przedsiębiorstw z in-

Konsolidacja ruchu związkowego

WARSZAWA (PAP) — W dniach 15—16 bm. w Jachrance koło Warszawy obradowało Kolegium Przewodniczących Ogólnokrajowych Organizacji Związkowych. W trzecim już z kolei spotkaniu uczestniczyli reprezentanci 53 związków o charakterze ogólnokrajowym. Zrzeszają one ok. 2 mln członków spośród ponad 4-milionowej rzeszy związkowców. Tym razem gospodarzem spotkania była Federacja Związków Zawodowców Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego.

Obrady w Jachrance miały charakter roboczy i zamknięty. Dziennikarzy poinformowano tylko o najistotniejszych kwestiach dyskutowanych przez związkowców. W rozmowie z przedstawicielami prasy członkowie kolegium stanowczo zdementowali pogłoski, że gremium, którego są członkami jest pierwszym krokiem do powołania ogólnopolskiej centrali związkowej, czegoś na kształt dawnej CRZZ. Mając jednak na uwadze potrzebę umocnienia odrodzonego ruchu związkowego, przy zachowaniu statutowych uprawnień poszczególnych struktur, opracowano i zaakceptowano zasady działania kolegium.

Ciąg dalszy na str. 2

Biało-czerwona nie jest tylko symbolem...

NOWY JORK (PAP) — Zapowiedź wizyty w Polsce sekretarza generalnego ONZ JAVIERA PEREZA DE CUELLAR przyjęto tu jako świadectwo uznania dla naszego wkładu w rozwój i działalność tej wielkiej organizacji, dla naszego udziału w międzynarodowych wysiłkach dla zachowania pokoju.

Polskę i Organizację Narodów Zjednoczonych — mówił sekretarz generalny podczas niedawnego spotkania w polskiej misji przy ONZ w Nowym Jorku — łączy wspólny mianownik: pokój, przywrócenie do idealnego Karty. Warto przypomnieć, że Polska ratyfikowała ten historyczny dokument 24 października 1945 r. i przez minione lata zawsze postępowała zgodnie z utrwalonymi tam zapisami.

Biało-czerwona flaga, powiewająca przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku wśród 157 innych, nie jest tylko symbolem naszego uczestnictwa w pracach tej organizacji. Tabliczki z napisem „Poland” dostrzec można na stołach wielu sal konferencyjnych. Do niedawna napis ten był widoczny w sali Rady Bezpie-

czeństwa. Nie pierwszy raz zresztą — poprzednio byliśmy niestałym członkiem Rady w latach 1946—47, 1960 i 1970—71, podkreślając zawsze, iż zachowanie współpracy i dialogu ma żywotne znaczenie dla łagodzenia napięć i poprawy sytuacji międzynarodowej.

Rejestr naszych działań na forum ONZ godny jest osobnej książki. Już w trzy lata po konferencji w San Francisco wstąpiiliśmy z projektem rezolucji o uniesieniu dyskryminacji w stosunkach gospodarczych między państwami. Ostatnio, na XXXVIII sesji zgromadzenia Polska przedłożyła dokument, dotyczący budowy zaufania w międzynarodowych kontaktach ekonomicznych, którego realizacja może stanowić istotny krok ku uniezależnieniu tych stosunków

od doraźnych wahań koniunktury politycznej.

W 1957 r. polski minister Spraw Zagranicznych, Adam Rapacki zgłosił z trybuny XII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ projekt utworzenia strefy beżatomowej w Europie Środkowej. Odtańdł problematyka rozbrojenia wysunęła się na czoło polskiej działalności, naszych akcji i inicjatyw. Byliśmy współautorami niejednej rezolucji rozbrojenia i przyjętej w grudniu ub. roku przez Zgromadzenie Ogólne.

Nasza polską tradycją stała się rezolucja na temat zakazu użycia broni chemicznej, jako szczególnie groźnej. Przed 16 laty Zgromadzenie Ogólne uchwaliło nasz wniosek dotyczący opracowania przez ONZ raportu o skutkach ewentualnego użycia tego rodzaju broni. W 1978 r. Polska przedłożyła projekt deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, dokument uchwalony jednogłośnie 15 grudnia

Ciąg dalszy na str. 2

W SKR zbliża się wiosna

- Gotowość sprzętu—10 marca
- Naprawy we własnych warsztatach
- Brakujące części robimy sami

INFORMACJA WŁASNA

Do wiosny pozostało jeszcze trochę czasu, mimo to rolnicy spieszą z przygotowaniami. Może się zdarzyć, że już w końcu marca warunki umożliwią prace polowe. Zatem maszyny i sprzęt muszą być gotowe. Urzędowy termin pełnej sprawności maszyn ustalono na 10 marca, ażeby był jeszcze czas na uzupełnienie, czy sprawdzenie jakości napraw.

Ciąg dalszy na str. 2



Na budowę Pomnika—Szpitala Matki-Polki

Resort łączności — na rzecz ochrony zdrowia

Jakie perspektywy stwarza służbie zdrowia i pracownikom, których zawód lub sytuacja życiowa wymaga częstego korzystania z telefonu — planowany rozwój telekomunikacji i jej infrastruktury? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do ministra Łączności, prof. WŁADYSŁAWA MAJEWSKIEGO:

— Rzeczywiście są grupy obywateli, dla których telefon jest urządzeniem pierwszej potrzeby. Należy tu wymienić przede wszystkim ludzi niepełnosprawnych, inwalidów, chorych oraz osoby samotnie wychowujące dzieci. Mam nadzieję, że nie ma dramatycznych wtrętów interwencji w tych sprawach. Drugą grupę stanowią ludzie, dla których telefon — z racji zawodu — jest narzędziem pracy. Są wśród nich lekarze, personel medyczny i opiekunowie. Staramy się w miarę możliwości zaspokajać potrzeby tej grupy. Należy jednak pamiętać, że niedługo w Polsce o telefonie nie jest dziś łatwo;

Ciąg dalszy na str. 2

Na budowie

Nietypowa zima powinna sprzyjać budowlanym. Stwarza też okazję do „podgonienia” planu. Niestety, nie wszędzie widać zadowalające tempo prac. Są budowy, gdzie albo brakuje materiałów, albo ludzi, ale są i takie, gdzie jedno i drugie jest ale roboty nie klei.

CAF — WOJCIECH FRELEK

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od —5 do —7 stop. C. minimalna od —15 do —18 stop. C. Wiatr słaby z kierunków wschodnich.

JUTRO — pogoda bez istotnych zmian.

WMIENNY — Arnolda, Konrada. (ms)

Elektronika w Mońkach

W Mońkach na Białostocczyźnie oficjalnie przekazano do eksploatacji nowy zakład Naukowo-Produkcyjny Centrum Półprzewodników „UNIRA-CEMI”. Wybudowano go kosztem około 300 milionów złotych, a głównym wykonawcą prac budowlanych była białostocka „Przemysłówka”. Zakład Montażu Elementów Dyskretnych wytwarzać będzie w pierwszych latach 18 milionów tranzystorów w budowie metalowej, w przyszłości jego zdolności produkcyjne powinny osiągnąć 30 milionów sztuk elementów elektronicznych rocznie.

chowcom. Są operacje wykonywane „bezdolnowo”, gdy rece kobiet w specjalnych rękawicach ochronnych montują poszczególne elementy tranzystorów. Praktycznie jedynym wielkim laboratorium, a nie fabryką.

W pejzażu Mońek widok i obecność tego pięknego z

Mierzone w mikronach

Nie była to typowa uroczystość otwarcia, bowiem zakład normalnie produkuje już od przeszło dwóch miesięcy. Spotkanie zalogi z władzami było więc niejako finałem wstępnego okresu pracy i podsumowaniem działalności projektantów, inwestora i wykonawców.

Wejście do hal produkcyjnych jest sprawą nietatwą. Można to uczynić dopiero po włożeniu fartucha ochronnego, specjalnych kapci i odbyciu kilkunastuosobowej „kwarantanny” w specjalnej kabine. Ma to uchronić hale i urządzenia w niej

zamontowane od jakichkolwiek zanieczyszczeń, a zwłaszcza kurzu. Dbałość o bezwzględna czystość robi wrażenie we wszystkich obiektach zakładu. Przy cichym szumie maszyn prawie wyłącznie kobiety. Wiele z nich przy mikroskopach, bo-wiem dokładności, jakie obowiązują teraz w Mońkach, wymaga precyzji. Przygotowanie niewielkich elementów górnym okiem elementu, następnie stopniowa obróbka, lutowanie przy użyciu złota, kontrola przy pomocy zestawu komputerowego — to tylko niektóre z czynności. Ich opis niewiele owile niefa-

zewnątrz zakładu znaczy dużo. A jakie ma znaczenie dla przemysłu elektronicznego w kraju? Pytam o to dyrektora Naukowo-Produkcyjnego Centrum Półprzewodników — Stanisława Gondka.

— Jest to tylko wprawdzie jeden z naszych zakładów, ale będzie z pewnością oczkiem w głowie. Podobnie jak niedawno otwarty zakład produkcji układów scalonych w Ostródzie. Po prostu w Warszawie robi się coraz ciśniej, brakuje ludzi do pracy, a produkcję trzeba rozwijać. Jej

Ciąg dalszy na str. 2

Spółdzielnie kółek rolniczych, w większości, zakończyły miniony rok dalszą poprawą wyniku finansowego. Wpłynęło na to nie tylko wyższe ceny usług ale i w pewnej mierze poprawa gospodarności. Przykładowo: SKR-y komuniści osiągnęli na koniec ub.r. ogólny zysk ok. 100 mln zł. W interesie każdej spółdzielni leży wremontowanie sprzętu i maszyn w miarę dobrze, by móc później więcej zarobić na usługach. W efekcie wyjdzie to na korzyść również rolnikom i w ogóle rolnictwu.

Wszystkie SKR starają się remontować we własnych warsztatach. Do państwowego ośrodka maszynowego idą w ostateczności z kapitalnym remontem ciągników, czy kombajnów. Słowem — z wysoce specjalistycznymi naprawami. Reszta robi własną zalogę. Zastosowała do wydatków i zapewnienia „frontu robót” pracownikom w zimie, chociaż spółdzielnie w tym czasie nie przynajmniej. Zalogi i maszyny zaangażowane są przeważnie przy budowaniu dróg i transportie. Sprawa najważniejsza pozostała jednak remonty

Ile gwiazd na niebie?

MOSKWA (PAP) — Z dawien dawna, chcąc podkreślić wielkość jakiejś liczby, ludzie mówili: „wiecej niż gwiazd na niebie”. A ile ich jest w rzeczywistości? Całkiem mało, jeśli patrzeć z otwartym okiem na czyste noce niebo: około trzech tysięcy. Jeśli jednak korzystać z nowoczesnych teleskopów, to liczba ta zwiększa się do 10 lat temu dołączono się w naszej galaktyce 100 miliardów, 5 lat temu 150 miliardów gwiazd. Obecnie naukowcy znów zwiększają liczbę — do 200 miliardów gwiazd. Altair, Aldebaran, Antares, nazwy własne ma tylko 275 najjaśniejszych gwiazd, przy czym tak bardziej przysięga się one potem niż astronomom.

W PONIEDZIAŁKOWYM wydaniu „GW”

znajdą Czytelnicy sporo interesujących publikacji. Polecamy zwłaszcza uwagę:

- ▲ ROBIĆ KULTURĘ — rozmowa z przewodniczącym ZW ZSMP w Białymstoku — Wojciechem Siemionkiem
- ▲ DROBNE LECZ — POTRZEBNE — czyli podstawy do ustawy
- ▲ ILE MOŻE ZAROBIĆ RENCISTA?
- ▲ REWALORYZACJA KSIĄŻECZEK MIESZKANIOWYCH

Jak zawsze w poniedziałek — HOROSKOP DLA SOLENIZANTÓW.

S P O R T

Zakończenie XIV ZIMOWYCH IGRZYSK O LIMPIJSKICH — omówienie, wyniki, tabele klasyfikacji.

Relacje ze spotkań II Ligi:

koszykówka kobiet WŁOKNIARZ BIAŁYSTOK — AZS KOSZALIN

piłka ręczna mężczyzn: AZS BIAŁYSTOK — WISŁA PŁOCK.

PREZENTACJA do robku i osiągnięć LUDOWYCH ZESPÓŁÓW SPORTOWYCH na Białostocczyźnie.

Dziś przybywa do Polski sekretarz generalny ONZ

Ciąg dalszy ze str. 1
matycznej Peru. Pełnił szereg funkcji na placówkach zagranicznych, jak też w MSZ swego kraju. M.in. od 1944 r. był sekretarzem ambasady Peru we Francji, Wielkiej Brytanii, Boliwii, a następnie radcą ambasady w Brazylii. Od 1961 r. pełnił kolejno funkcje dyrektora departamentów w MSZ: prawnego, kadr, administracji, protokołu dyplomatycznego, problemów politycznych.

W latach 1964—66 jest ambasadorem w Szwajcarii. Po powrocie do kraju obejmuje obowiązki wiceministra Spraw Zagranicznych, a następnie sekretarza generalnego MSZ. W latach 1968—69 przewodniczył komitetowi d/s stosunków ekonomicznych z krajami Europy Wschodniej.

Od 1969 do 1971 r. był ambasadorem Peru w Związku Radzieckim, pełniąc równocześnie obowiązki ambasadora w Polsce. W 1971 r. zostaje mianowany stałym przedstawicielem Peru w ONZ w Nowym Jorku. Funkcję tę sprawował do 1975 r. reprezentował Peru w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w latach 1973—74, a przewodniczył temu organowi m.in. w lipcu 1974 r. w okresie zastrzeżenia się sytuacji i walk wewnętrznych na Cyprze. Aktywność Javiera Pereza de Cuellar w

sprawach cypryjskich była przesłanką mianowania go w 1973 r. przez ówczesnego sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima jako specjalnym przedstawicielem do spraw cypryjskich.

Od lutego 1979 r. do maja 1981 r. Javier Perez de Cuellar pełnił funkcję zastępcy sekretarza generalnego ONZ do spraw politycznych.

Po powrocie do Peru w maju 1981 r. zajmuje się m.in. działalnością naukową. Praca naukowa i dydaktyczna stanowi ważny ośniew jego działalności od wielu lat. W latach 1961—62 jako profesor prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych wykładał w Akademii dyplomatycznej Peru i Akademii Lotniczej w stolicy tego kraju. W 1964 r. opublikował w Limie „Podręcznik prawa dyplomatycznego”.

Javier Perez de Cuellar rozpoczął pięcioletnią kadencję sekretarza generalnego ONZ 1 stycznia 1982 r. Jest piątym z kolei sekretarzem generalnym od chwili powstania tej organizacji a pierwszym wywodzącym się z Ameryki Łacińskiej.

Ma wiele odznaczeń peruwiańskich i szeregu państw Ameryki Łacińskiej, a także Francji, Japonii, RFN i Włoch.

Lepszy rynek leczy braków niemało

Ciąg dalszy ze str. 1

terem ogólnospołeczny, którego wyrazem są zapisane w Planie Centralnym zadania. Do wypracowania tej zgodności w niemałym miarze przyczynia się zgłoszone podczas tych spotkań uwagi i wnioski, z których część przyjęto do natychmiastowego wykorzystania.

Rozwojowi produkcji rynkowej w tym roku stworzono optymalne — przy istniejących możliwościach gospodarczych — warunki. Utrzymano cztery programy operacyjne, które swoim zasięgiem obejmują niemałą część artykułów rynkowych. Produkcję tych wyrobów w znacznie szerszym niż w ubr. zakresie objęto zamówieniami rządowymi, gwarantującymi odpowiednie priorytety w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym. Wielu producentów korzystało z różnych rodzajów ulg podatkowych, zwolnień z wpłat amortyzacji do budżetu.

Najwięcej zależeć będzie jednak od pracy samych przedsiębiorstw, od wykorzystania przez nie istniejących rozwiązań systemowych, wzrostu wydajności pracy i poprawy jakości produkcji, oszczędności surowców itp. W sytuacji niedoboru pracowników konieczne będzie szerzenie upowszechnienie mechanizacji, automatyzacji i w przyszłości — robotyzacji procesów technologicznych. O nie wykorzystaniu dotychczas tych możliwości świadczy na fakt, że produkcja przemysłu lekkiego zmniejszyła się w ta-

kim samym stopniu co ubytek zatrudnienia, choć w innych krajach socjalistycznych brak rąk do pracy został z nawiązką pokryty wzrostem wydajności pracy. Niezależnie od rozwiązań systemowych, tegoroczna produkcja rynkowa wspierana będzie innymi mechanizmami. Rząd systematycznie analizuje stan zaopatrzenia rynku podejmując w razie konieczności operatywne decyzje dotyczące zaopatrzenia materiałowego, zasilania dewizowego itp. Zdecydowana walka wydano niskiej jakości wielu towarów, która jest jedną z przyczyn wymuszających nadmierny efekt. Handel został zobowiązany do niepodpisywania umów z producentami, którzy opatrąją je w klauzule wykluczającą odbiór jakościowy. Wielu producentów ma obowiązek obowiązek poddawania swoich wyrobów kontroli jakości z zewnątrz. Z produkcją i dostawami na rynek ściśle wiąże się kwestia plac.

Zaplanowana w Planie Centralnym równowaga przyrostu plac i produkcji umożliwiła osiągnięcie w br. wzrostu dochodów realnych ludności o 1—2 proc., jednak podstawowym tego warunkiem jest rygorystyczne przestrzeganie zasady, że każda złotówka wydatkowana na wzrost wynagrodzeń musi mieć pokrycie w odpowiednim wzroście produkcji. Zapisany w CPR 17 proc. wzrost plac nie jest obligatoryjnym obowiązkiem państwa czy poszczególnych przedsiębiorstw, lecz może wynikać jedynie z poprawy efektów ekonomicznych.

Rząd podejmuje też próby zmierzające do restrukturyzacji przemysłu w celu zwiększenia możliwości produkcji na rynek, lecz ze względu na 20 proc. spadek dochodu narodowego w stosunku do najlepszych lat — brak środków nie pozwala na uzyskanie efektów w krótkim czasie.

Jak widzi tegoroczne dostawy na rynek handel? Ze stanowiska zaprezentowanego na konferencji przez przedstawiciela tego resortu wynika, że istnieje pełna świadomość różnicy między podażą a zapotrzebowaniem, które jest dużo większe od możliwości jego zaspokojenia. W wielu przypadkach jest to wynikiem traktowania towarów jako swoistego rodzaju lokat kabinowych. Do nieuzasadnionego wykupywania w niemałym miarze przyczynia się również niekorzystna relacja cenowa w przypadku niektórych towarów, które obecnie — porównując do średniej plac — są relatywnie tańsze niż przed kilkoma laty. Do nadmiernego popytu przyczynia się również „wygłodzenie” rynku w minionych latach, jak i niska jakość znacznej części oferowanych handlowo towarów.

Najlepszego — zaopatrzenia można się spodziewać w grupie towarów odtworczych dla dzieci i młodzieży, obuwia oraz środków czystości (w tym również szamponów), najtrudniej zaś będzie można kupić wyroby włókienniczo-odzieżowe dla dorosłych, pomimo dalszego zwiększenia podażi. (PAP)

Konsolidacja ruchu związkowego

Ciąg dalszy ze str. 1

W dokumencie tym stwierdza się m.in., że kolegium jest jedynie platformą wymiany opinii, a nie ogólnokrajową międzyzwiązkową organizacją. Celem kolegium jest konsultowanie, wypracowywanie i prezentowanie wspólnych stanowisk w sprawach dotyczących istotnych interesów wszystkich ludzi pracy, ich rodzin, emerytów i rencistów. Uczestnictwo w pracach kolegium jest dobrowolne, a jego skład otwarty dla każdego, kto chce wnieść swój wkład do budowania i rozwoju ruchu związkowego.

W toku zaistniałej konferencji prasowej przedstawiciele poszczególnych federacji krytycznie mówili o współrozwój ruchu związkowego z administracją, zwłaszcza gospodarczą. Jeśli na szczeblu centralnym stosunki układają się w miarę poprawnie, to w wielu zakładach pracy sprawa ta pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W licznych przedsiębiorstwach administracja bardzo często w ogóle nie liczy się z istnieniem i opinią związków zawodowych. Związki traktowane są w tych przedsiębiorstwach przez administrację formalnie.

Diennikarzy poinformowano także, że odradzający się polski ruch związkowy gotów jest nawiązać kontakty z organizacjami zawodowymi w innych krajach. Pierwsze kroki w tej mierze już poczyniono.

W czasie spotkania w Jachrance przywódcy związków podjęli również wiele innych ważnych decyzji. Kolegium wyznaczyło m.in. kandydatów na miejsca przeznaczone dla przedstawicieli ruchu zawodowego w Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, w Radzie d/s Cen, w Komisji d/s Reformy Gospodarczej oraz w Radzie Ochrony Pracy.

Związkowcy — członkowie tych zespołów będą reprezentować tam interesy całego ruchu zawodowego i wszystkich ludzi pracy. Z myślą o doskonaleniu umiejętności przyszłych działaczy zdecydowano wyasygnować pewne kwoty na centrum szkolenia kadr.

W skład Rady Programowej, która będzie sprawowała nadzór nad tą placówką, wejdą przedstawiciele wszystkich ogólnokrajowych struktur. Członkowie kolegium pozytywnie ocenili również przygotowania do wydania związkowego tygodnika. Pismo to ukazać się zapewne w drugim półroczu br.

Kolegium przewodniczących przyjęło także stanowisko w sprawie podziału majątku związkowego oraz stanowisko w kwestii nadmiernego opodatkowania ogniw ruchu zawodowego.

Jeśli chodzi o urzędzenia dla ludzkiego zdrowia, to tamtejszy oddział Biura Studiów i Projektów Łączności opracowuje dokumentację łączności zewnętrznej i wewnętrznej obiektu. Zastosowany tam będzie system central telefonicznych, Pentacenta, a więc podobny do wprowadzanego w całej telefonii miasta. Umożliwi on pełny ruch automatyczny na linii szpital—miasto i odwrotnie. Znajdzie też zastosowanie w ruchu międzyzwiązkowym, bezpośrednim. Resort nasz wykonuje już nagłośnienie terenu budowy, zapewniając jednocześnie łączność telefoniczną dla wykonawców robót.

Panie ministrze, czy podległe resortowi przedsiębiorstwa są należycie przygotowane technicznie i materiałowo — zarówno do zrealizowania tego ambitnego przedsięwzięcia, jak i długofalowego rozwoju telekomunikacji?

— Poziom produkcji przemysłu resortowego, który dostarcza głównie sprzęt dla potrzeb telekomunikacji, jest jakościowo dobry. Nie ma więc

problemu niskiego stopnia nowoczesności. To, co wytworzymy, odpowiada aktualnym wymaganiom światowej techniki. Prawda jest natomiast, że chcielibyśmy ją rozwijać (mam tu na myśli przede wszystkim centrale elektroniczne E-10), ponieważ jedną z barier realizacji zadań łączności — w tym również dla służby zdrowia — jest wielkość naszej produkcji. Mogę jednak zapewnić, że potrzeby związane z budową szpitala w Łodzi są w pełni uwzględnione.

Osobne zagadnienie stanowi usługi teleksowe. Dysponujemy odpowiednią ilością sprzętu, który nie jest wykorzystywany, bo... nie ma chętnych. Niestety, ze strony służby zdrowia również. A przecież urządzenie to znakomicie ułatwia prawidłowe zarządzanie, przekaz informacji, a nota teleksowa ma w dodatku cechy dokumentu.

Rozmawiał: WIESŁAW SĄSIADOWICZ (PAP)

Biało-czerwona nie jest symbolem...

Ciąg dalszy ze str. 1

tamtego roku. Dziś Komisja Praw Człowieka w Genewie ma w pakiecie dokumentów również polski projekt konwencji Praw Dziecka. Polska zawsze była aktywnym uczestnikiem wszystkich przedsięwzięć ONZ w dziedzinie praw człowieka. Jesteśmy współtwórcami międzynarodowych paktów praw człowieka i wielu konwencji o ich ochronie.

Jako kraj szczególnie dotknięty przez wojnę, Polska zawsze stała po stronie narodów walczących o wolność, niepodległość i sprawiedliwość społeczną. W Radzie Bezpieczeństwa na forum Zgromadzenia Ogólnego, w komitetach przekazywaliśmy wyrazy naszego poparcia i solidarności z narodami Indochin, państw Ameryki Środkowej, Afryki.

Oświadczaliśmy za respektowaniem podstawowych praw ludzkich w Chile i Salvadora, w Gwatemali i na okupowanych terytoriach arabskich, przeciwko praktykom rasistowskiego rządu Pretorii. Nasz głos był słyszalny w debatach na temat praw kobiet i młodzieży. Potępiliśmy wszelkie przejawy agresji. Udzieliśmy poparcia radzieckiej propozycji zawarcia traktatu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych.

Nieobca nam była i jest problematyka współpracy gospodarczej. Od 1 stycznia Polska jest członkiem Rady Gospodarczo-Społecznej, Polak jest jednym z jej wiceprzewodniczących. Dążymy do ustano-

wienia bardziej sprawiedliwych stosunków ekonomicznych, do nieskrepowanego dostępu wszystkich państw do nowoczesnych technologii. Mówiąc w największym skrócie o polskiej obecności w ONZ nie można nie wspomnieć o udziale polskiego kontyngentu w pokojowych Siłach Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych UNDOF na Wzgórzu Golan. Wspólnie z żołnierzami Austrii, Finlandii i Kanady Polacy wykonują odpowiedzialną służbę pod niebieską flagą Narodów Zjednoczonych.

Niewątpliwie te i inne kwestie, dotyczące polskiej aktywności w ONZ będą przedmiotem rozmów sekretarza generalnego w Warszawie. Znajac jego zaangażowanie w sprawy pokoju i bezpieczeństwa oraz sympatię dla naszego kraju można żywić nadzieję, że wyniki tej ważnej wizyty będą owocne.

W Suwałkach

Wspólne działania na rzecz społeczeństwa

Inf. wł. W Suwałkach odbyło się wspólne spotkanie Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON, Wojewódzkiego Zespołu Pośledniego i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Istotą spotkania było wypracowanie wspólnych działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa. Powołano też Rade Koordynacyjną d/s Kontaktów Roboczych. Przewodzący spotkanie — przewodniczący RW PRON — Edward Smola zapropowal, by wspólnie podjęte prace dotyczyły przede wszystkim działań w zakresie wypracowania programu rekonstrukcji i remontów starego budownictwa, pracy nad stworzeniem w województwie „raportu o stanie rodziny”. Ponadto do końca bieżącego roku uczestnicy spotkania opracują ocenę stanu kultury

w województwie oraz podejmą uchwałę zapewniającą ich wspólny patronat nad samorządami terytorialnymi i wielkimi oraz społecznymi komitetami pojeńdynczymi.

Przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Pośledniego poseł Mieczysław Zietek zapropowal, by spotkania Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON i WRN odbywały się wspólnie z posiedzeniami Zespołu Pośledniego o ile podejmowane tematy będą dotyczyły problemów, które leżą w gestii wymienionych grup. Wniosek ten został przyjęty. W najbliższym czasie powołana Rada Koordynacyjna zajmie się opracowaniem harmonogramu prac związanych z wyborami do rad narodowych w województwie.

Stanisław Kurak

Mierzone w mikronach

Ciąg dalszy ze str. 1

znaczenie jest olbrzymie, zwłaszcza teraz w dobie kryzysu. Trzeba ułatwiać pracę ludzkości, lepiej wykorzystywać maszyn przy skróconym m.in. o wolne soboty czasie pracy, przy odchodzących na wcześniejsze emerytury starszych pracowników. Trzeba to czynić zrekompensować, a także szansę daje elektronika. Bo nie idzie o to, by „człowiek się szczybić kreć”, ale żeby maszyn nie zwalniał tempa. Zakład moniekt, że szanse daje. Po prostu, gdyby nie było takiego zaangażowania w sprawę władz wojewódzkich i miejsko-eminnych (któremu tu dziękuję), wsiłku wykonawców, byłbyśm ubożsi o te kilkanaście milionów tranzytorów.

Dodam, że nie bez znaczenia była czystość atmosfery w tym rejonie, ale i prawda jest też, że elektronika to

Znecając się nad ojcem spowodował śmierć

W ubiegły czwartek, 16 bm. Prokurator Rejonowy w Grójcu osadził w areszcie mieszkańca Rajgródu, 33-letniego Władysława S., który od listopada 1981 r. znęcał się fizycznie i moralnie nad ojcem — Michałem S.

Finał okazał się tragiczny. Michał S. w wyniku odniesionych ostatnio cieżkich obrażeń ciała doznał wstrząsu mózgowo-ciepłotowego a następnie zmarł. Władysława S. obciąża dodatkowo fakt, że widząc krytyczny stan zdrowia ojca nie udzielił mu żadnej pomocy i nie wezwał lekarza. (Kłos)

przemysł „czysty”, nie zatruta środowiska.

Podobnego zdania jest naczelnik Miasta i Gminy Mońki — Jan Stachurski, aczkolwiek obecnie bliźni. Wice-minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego — gen. dyw. Jerzy Modrzewski, wojewoda — Kazimierz Dunaj i sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski.

Kilkudziesięciu osobom zatrudnionym przy projektowaniu, budowie i uruchamianiu zakładu wręczono medale „Za zasługi dla obronności kraju”, odznaczenia resortowe i regionalne.

Relacjonował: ZBIGNIEW KRZYWICKI

Wracając do wymogów produkcji warto dodać, że zakład posiada własne systemy oczyszczania wody, pozwalające na usunięcie z niej składników mineralnych i ładunków elektrolitycznych. Tylko taka woda może być użyta do plukania elementów. Zresztą proces obróbki poszczególnych cząstek tranzytora trwa około czterech miesięcy i zaczyna się w zakładach warszawskich, potem dopiero trafia do Moniek. Szkolenie fachowców odbywa się w Warszawie i jeszcze nie jest zakończone. Są głównie niedostatkami średniego nadzoru technicznego, a i duża część pozostałej kadry dojeżdża codziennie z Białegostoku.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

W SKR zbliża się wiosna

Ciąg dalszy ze str. 1

Obecnie w woj. łomżyńskim największe kłopoty są z zakupem elementów do sadzarek ziemniaków, opryskiwaczy oraz ciagników. Dlatego też sprawnie sadzarki kształtują się na poziomie ok. 60 proc., sprzętu uprawowego — 70—80 proc., ciagników — ok 80 proc.

Zgodnie z informacją WZRKIOR w Białymstoku remonty sprzętu do prac wiosennych są tu bardziej zaawansowane.

W całym regionie najdotkliwiej odczuwają jest niedostatek ogumienia i akumulatorów, następnie zaś części do ciagników, kombajnu „Bizon”

Wczoraj, 17 bm. podczas uroczystości oficjalnego otwarcia Zakładu Produkcji Elementów Dyskretnych w Mońkach obecni byli m.in.: wice-minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego — gen. dyw. Jerzy Modrzewski, wojewoda — Kazimierz Dunaj i sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski.

Kilkudziesięciu osobom zatrudnionym przy projektowaniu, budowie i uruchamianiu zakładu wręczono medale „Za zasługi dla obronności kraju”, odznaczenia resortowe i regionalne.

Relacjonował: ZBIGNIEW KRZYWICKI

Wracając do wymogów produkcji warto dodać, że zakład posiada własne systemy oczyszczania wody, pozwalające na usunięcie z niej składników mineralnych i ładunków elektrolitycznych. Tylko taka woda może być użyta do plukania elementów. Zresztą proces obróbki poszczególnych cząstek tranzytora trwa około czterech miesięcy i zaczyna się w zakładach warszawskich, potem dopiero trafia do Moniek. Szkolenie fachowców odbywa się w Warszawie i jeszcze nie jest zakończone. Są głównie niedostatkami średniego nadzoru technicznego, a i duża część pozostałej kadry dojeżdża codziennie z Białegostoku.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Jedno z cała pewnością się stało — zakład jest, wyprodukował w pierwszym miesiącu ponad milion tranzytorów, tworząc ich strukturę organizacyjną politycznych i społecznych (działa już Podstawowa Organizacja Partynia) Nowoczesny zakład powstał na miejscu, gdzie niedawno rośli ziemniaki Adama Bajkowskiego, też zresztą wzorowego rolnika.

Małgorzata Tlałkówna 6 w slalomie specjalnym

Polska-USA 4:7 i 8 miejsce biało-czerwonych

Sensacyjnym zwycięstwem 19-letniej Paoletty Magoni zakończył się slalom specjalny kobiet, rozegrany w piątek na stokach Jahoriny. Wyprzedziła ona Francuzkę Pelen o 0,91 sek. i 30-letnią Ursulę Konzett (Liechtenstein) o 1,03. Małgorzata Tlałkówna zajęła 6. miejsce ze stratą 1,50 sek. do zwyciężczyni. Jest to najlepszy wynik polskiej narciarki w historii Igrzysk Olimpijskich.

Ewa Grabowska była 13, a Dorota Tlałkówna nie ukończyła slalomu.

Piątkowy slalom rozegrany został w niezwykle trudnych warunkach. Jahorina tego dnia tonęła we mgłę i widoczność była ograniczona do kilkudziesięciu metrów. Sprawdziły się więc obawy — najbardziej widokowa i emocjonująca konkurencja kobieca odbyła się w niecodziennych warunkach. Kierownicy kilku ekip składali przed startem protesty, domagając się przełożenia slalomu specjalnego, tym niemniej o godz. 11.00 postanowiono rozpocząć konkurencję. Program tegorocznych Igrzysk jest bowiem bardzo napięty.

W pierwszym przejeździe broniła w sunie 57 ustawiając Amerykankę McMillan. Słuch umieszczone na wysokości 184, metra 100 m (złotnica wzniesienia 170 m). Pod względem technicznym przejazd nie miał do najtrudniejszych. Był szybki i nie wymagał od zawodniczek większych umiejętności. Główną trudnością okazała się jednak druga część przejazdu. Była ona bowiem bardzo trudna, a więc wielka sensacja, bowiem prowadzenie objęła zawodniczka grupy drugiej.

Drugi przejazd wyznaczył S. Wolfi (Austria), ustawiając na trasie 59 bramek. I ten przejazd miał podobny charakter.

W uboi polskim z olbrzymim napięciem czekano na przejazd Małgorzaty Tlałkówny. Teoretycznie miała medalowe szanse, bowiem w pierwszym przejeździe straciła tylko 0,49 sek. Niestety przerwa w treningach, spowodowana niedawną kontuzją ręki dała znać o sobie. Technicznie Tlałkówna jechała znakomicie, ale zabrakło jej dynamiki. Na polmecie miała dobry czas, a na mecie osiągnęła 43,77. Przez pewien czas utrzymywała się na 5 pozycji, ale potem wyparowała ją mistrzyni świata Erika Hess, która w drugim przejeździe odrobiła częściowo straty i awansowała do złotej szóstki. Na mecie Tlałkówna zbierała gratulacje. Zdobyła bowiem jako pierwsza z polskich narciarek punkty na Igrzyskach Olimpijskich w konkurencjach alpejskich. Ewa Grabowska w drugim przejeździe miała czas 49,56 i zajęła ostatecznie 13 miejsce.

Blathlonistki ZSRR nie imponowały formą w biegach indywidualnych, nie zdobyły żadnego medalu plasując się nierzadko na odległych pozycjach. Nie o wiele wypadły w roli głównych faworytów w biegu sztafetowym. Dwójka Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20) — to oni walczyli najwyżej i nieporadnie psychicznie i po pasjonującej walce wyprzedził sztafety Norwegii i RFN. Wielki faworyt — zespół NRD pozostał bez medalu.

Tradycją stało się jednak zadanie tak jak w trzech poprzednich Igrzyskach, po nieważ jury w biegu sztafetowym sędzieli blathlonistki radzieckie. Chociaż w składzie sztafety tego kraju wystąpił sam olimpijczyk — delegat z Związku Władisław (22 lata), Jurij Kaszkarov (20), Almagana Szalna (20) i Siergiej Bulgyn (20)

„OD PROGRAMU DO REALIZACJI”

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

Nic łatwo nie przychodzi

Im więcej drobiazgów — tym bogatsze i bardziej wartościowe życie. Tę zasadę można zastosować także do realizacji najpoważniejszych programów. W działaniach drobnych tkwi wszak oryginalność, załącznik nowego myślenia i nietypowych dróg. Taki cel przyswajając nowemu cyklowi publikacji naszej „Gazety”. Co z działalności POP może wypływać dla całej partii? Sądzimy, że niemożliwe, czasem nie wprost, niekiedy nowe i wartościowe zawierają się może pomiędzy różnymi przejawami działania. Z tą myślą przedstawiamy pierwszy zestaw wypowiedzi sekretarzy organizacji podstawowych. (kr)

KAZIMIERZ BIELSKI
— sekretarz POP w Zakładzie Energetycznym w Białymstoku:

— Najważniejsza sprawa, która ostatnio absorbowala całą naszą uwagę, a więc i organizację partijną, to było powstawanie — w energetyce z opóźnieniem — rady pracowniczej przedsiębiorstwa. Właśnie dziś odbywa się w Łodzi pierwsze posiedzenie tej rady, do której wybraliśmy w trzech naszych województwach trzy osoby. Na posiedzenie wy-

WIESŁAW ZALESKI
— I sekretarz POP Wojewódzkiego Zakładu Transportu Miejskiego:

— Żyjemy obecnie sprawami programu oszczędnościowego. Poprzednie zebranie partii poświęciłyśmy problematyce IV Plenum KC PZPR, na kolejnym ocenimy wykonanie zadań gospodarczych w roku ubiegłym i omówimy program oszczędnościowy oraz antyinflacyjny na rok bieżący.

Jakie działania podejmujemy, aby uzyskać oszczędności materiałowe i paliwowo-energetyczne? M.in.

STANISŁAW BAGIŃSKI
— sekretarz POP przy WDK w Łomży:

— Za jedno z najważniejszych zadań w chwili obecnej uważamy rozwiązanie problemu biurokracji. Wychozimy z założenia, że domy i ośrodki kultury powinny zająć się wyłącznie pracą merytoryczną, a papierami niech się zajmują referenci w Wydziałach Kultury. Dajmy do porady warunki funkcjonowania GOK i gmin bez żadnego ośrodka kultury, których w województwie mamy czterdzieście.

EUGENIUSZ BUKOWSKI
— I sekretarz POP przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży:

— Jednym z podstawowych kierunków działalności naszej POP jest w tej chwili dążenie do usprawnienia funkcjonowania szpitala. Czynimy to — w oparciu o informacje dyrektora i rozmowy z pracownikami — poprzez analizę pracy poszczególnych działów zakładu. Przeprowadziliśmy już analizę funkcjonowania działu administracyjno-gospodarczego (pralni, kuchni i obsługi technicznej) i wnioski z niej przekazaaliśmy kierownictwu szpitala. A jednocześnie — np. w przypadku zaopatrzenia w ziemiarki, młoty i wędliny — zapewniamy utrzymanie prawidłowej diety leczonych — sami współuczestniczymy w realizacji tych wniosków. Przygotowujemy się z kolei do analizy działu diagnostyki pod kątem zatrudnienia, bazy, jakości i dostępności świadczonych usług. Przy czym już nasuwają się pierwsze

JANINA PŁAZAŁSKA
— sekretarz POP w ZPO „Warmi” w Suwałkach:

— Nasza organizacja, choć niewielka — porównując z ilością zatrudnionych w zakładzie pracowników — okrzepła na tyle, że można zająć się konkretnymi sprawami. Wiemy już z kim pracujemy i na kogo można liczyć. A problemów i spraw do załatwienia nie brakuje. W ubiegłym miesiącu dyskutowaliśmy nad założeniami ordynacji wyborczej do rad narodowych i oceniliśmy zakładowy program oszczędnościowy i jego ubiegłoroczne efekty. Głównie znaczenie przywiązujemy do racjonalnego i pełnego wykorzystania posiadanych surowców i materiałów. Z odpadów szlaczmy w systemie chałupniczym m.in. odzież dziecięcą.

LECH MOTULEWICZ
— sekretarz POP w Spółdzielni Odzieżowej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach:

— Jesteśmy czynni w codziennym życiu spółdzielni. Jak na razie dajemy sobie radę my, jako organizacja partyjna i cały zakład. Choć nie łatwo nie przychodzi. W naszej działalności dominuje problematyka gospodarcza. Przeprowadziliśmy już m.in. analizę programów oszczędnościowego i antyinflacyjnego. Oszczędności

PODYSKUTUJMY

Spośród ostatnich listów do redakcji, zwróciła naszą uwagę dyskusyjna wypowiedź rolnika, Mieczysława Karlika ze wsi Brzozowa w gminie Jaświly. Polemizuje on z panującą jeszcze tu i ówdzie opinią, że dzisiejsza wieś za dużo wymaga, a za mało daje, podczas gdy „przed wojną nie było ani traktorów ani nawozów, a zboża wystarczało”. Oddajemy głos autorowi listu:

Rolnicy — więcej dają, czy biorą?

„Wciąż jeszcze złożonej sytuacji żywnościowej kraju pragnę poruszyć kilka problemów dotyczących naszego rolnictwa. Jak zwykle w konflikcie — szuka się winnego, więc gdy mowa o żywności, winę za jej niedostatek przypisuje się rolnictwu.

Nie tak dawno, na posiedzeniu o dość znaczącej randze, byłem świadkiem jak jeden z dyskutantów obwiniał rolników o to, że tylko biadają i narzekają, a przy tym ciągle czegoś wymagają. Narzekają gdy urodzaj słaby, narzekają i wtedy, gdy zbiory dobre. On wie dobrze, jak to było przed wojną — nie było na wsi ciągników ani nawozów, a rolnicy produkowali i chleb był w kraju.

Proszę sobie wyobrazić, że ów mówca za to swoje stwierdzenie otrzymał nawet spore brawa od współtowarzyszy z miasta. Pomyślałem wtedy, że

PROPONUJEMY PRZYPOMINAMY

Zapukaj do sąsiada...

W naszych domach, osiedlach mieszka wielu starych, samotnych ludzi. Często widzimy jak człapią po obłożonym chodniku w drodze do sklepu, wyciekają ciemną cieczą w kolejkę. Czasem proszą, aby ich przepuszczono, chcą tylko dwie bułeczki. Przepuszczamy? Niekiedy w białostockich „Delikatessach” zjadano starszkie, właśnie za te nieszczęsne dwie bułeczki.

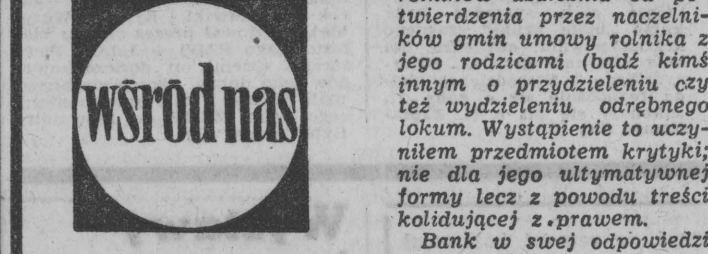
A przecież, przy odrobinie dobrej woli moglibyśmy pomóc bez specjalnego trudu. Wystarczy zapukać do samotnego sąsiada i zapytać: czy czegoś nie potrzebuje? Na pewno nie potraktuje tego, jako wtrącania się do nie swoich spraw. Przeciwnie, przyjmie oduruch dobrego serca z wdzięcznością.

Pamiętajmy również o tym, że czasem ludzie samotni — nasi sąsiedzi potrzebują zwykłego ludzkiego „pogadania” z drugą osobą, zwierzenia się. Życie nie szczerzy nam własnych kłopotów, zmartwień i trudności. To fakt. Znajdźmy jednak czas dla bliźnich, ludzi starszych mieszkających obok nas, za ścianą lub pod nami.

Ktoś powie, że to wyświechtany banał. Inny skrzywi się i rzuci: „A co mnie to obchodzi?”. Otóż powinno obchodzić. Trzeba być wrażliwym na ludzką niedolę i pamiętać, że dziś mam rodzinę, swoich bliskich, ale jutro może ich zabraknąć.

Ty też możesz pozostać sam. Pamiętaj. Los tak niespodziewanie wika ludzkie drogi...

(sf)



Zabierając się do napisania felietonu pt. „Bank szuka współnika” („GW” z 19 stycznia br.) nie miałem cienia wątpliwości, że BGŻ wystąpi z ripostą. I tak się stało. W obzernym piśmie, które w znacznej części jest atakiem na autora i pouczaniem, jak pisać powinien (dziękuję, nie skorzystałem), znalazłem bez trudu doświadczenia dwóch argumentów, które skłaniają do podjęcia rzeczowej polemiki.

Gwoli przypomnienia: rzecz idzie o kredyty MM dla młodych rolników. Zasadą ich udzielania regulują trzy akty prawne ogólnie dostępne, bo ogłoszone w Monitorze Polskim. Zaden z nich nie uzależnia przyznania kredytu od faktu uzyskania odrębnego mieszkania. Natomiast Oddział Wojewódzki BGŻ zakomunikował wojewodzie, że przyznawanie kredytów MM dla

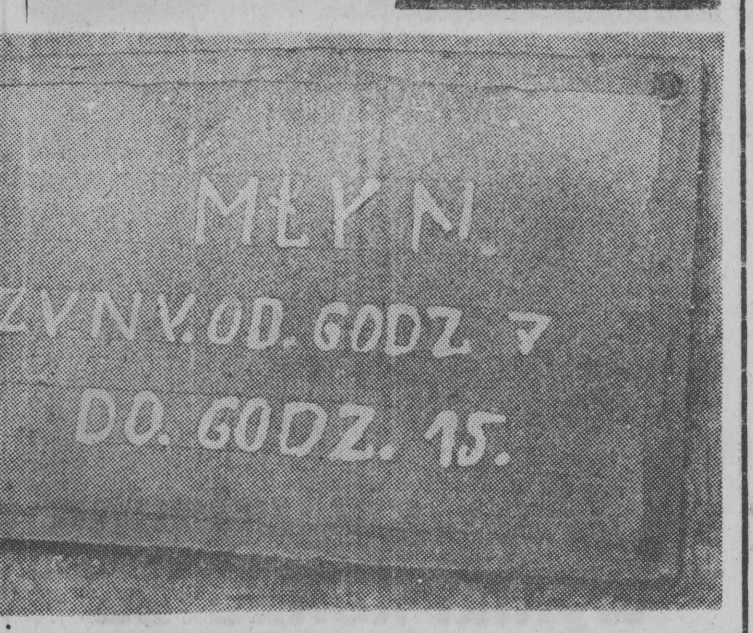
dych ludzi pracowało w rolnictwie. Do miasta odchodził niechętnie. A dziś — odwrotnie. W mojej liczącej ponad 130 zagrod wsi, na palcach jednej ręki da się zliczyć młodzi, która pozostała. Dlaczego? — Spróbujmy zapytać młodych, już oni uzasadnią to lepiej niż starsi.

Oczywiście, są kraje, gdzie w rolnictwie pracuje jeszcze mniej niż w Polsce, ale za to na potrzeby rolnictwa produ-

wie o swoich wymaganiach i potrzebach na każdym forum i przy każdej okazji. Rolnik musi mieć odpowiednie warunki do ciągłego podnoszenia wydajności, do spełniania wszystkich wymogów trudnego zawodu producenta żywności. Z obserwacji obecnego stanu rzeczy wynika, że mamy pod tym względem dużo niedostatków, zwłaszcza na linii przemysł — rolnictwo. Uważam, że można dziś wymagać od każdego rolnika aby znał dokładnie każdy cal swoich gruntów i w zależności od tego stosował właściwe zabiegi agrotechniczne czy właściwą strukturę zasiewów.

kuje się znacznie więcej. Daleko nam do techniki, jaką rolnicy dysponują w wielu innych krajach. Wiem i pamiętam, że przed wojną nasz rolnik hodował dwie, najwyżej trzy krowy, konia, a nawet i parę, a zbierał 12 do 15 kwintali zboża z hektara i było dobrze, gdy uchwalo się kilka świniaków. Z tego coś tam sprzedał na sól, mydło i zapalki i jakoś żył. A dziś — to jasne, że takie gospodarowanie nie wystarczy, bo mielibyśmy ogólnokrajowy „kłopot” z wyżywieniem narodu. A przecież nasz rolnik ma o ogólnospołeczne ambicje i nie jest obojętny na fakt, że w kraju o takim potencjale rolniczym obowiązuje kartkowy system zaopatrywania się w niektóre artykuły żywnościowe.

Dlatego, moim zdaniem, rolnicy chcący dawać większą produkcję, powinni głośno mówić



CZYTELNICY PYTAJA

Kto może kupić smalec?

„Jestem posiadaczem karty zaopatrzenia M-I, 18 stycznia br. chciałem w osiedlowym sklepie w Augustowie wykupić smalec. Nie sprzedano. Okazało się, że na moje kartki nie mogę kupić smalcu, jedynie — margarynę lub słoninę. Coś się chyba zmieniło w zasadach sprzedaży towarów reglamentowanych? Dlaczego się o tym nie mówi?” — pyta HENRYK CIECIUCH z AUGUSTOWA.

ZASADY SPRZEDAŻY towarów reglamentowanych (smalcu szczególnie) interesują również innych Czytelników. Świadczy o tym liczne telefony i listy.

O wyjaśnienie wątpliwości naszych Czytelników zwróciłem się do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. W piśmie czytamy:

„Odpowiadając na skargę Waszego Czytelnika w sprawie odmowy realizacji norm zaopatrzeniowych tłuszczu w postaci smalcu przez placówkę handlową WSS „Społem” w Augustowie, Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach wyjaśnia, że sytuacja taka zaistniała w wyniku określonej przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług struktury dostaw tłuszczów zwierzęcych dla potrzeb woj. suwalskiego w styczniu br.

zgodnie z określoną strukturą, dostawy tłuszczów zwierzęcych zostały zrealizowane w pięćdziesięciu procentach. Pozostałe potrzeby pokryją dostawy tłuszczów roślinnych. Z uwagi na to, że niemal 100 procent przydziału smalcu musiało być przeznaczony na pokrycie potrzeb kartkowych dla dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat, jednostki handlowe miały obowiązek w pierwszej kolejności realizować normy zaopatrzeniowe tej grupy osób. Normy zaopatrzeniowe na tłuszcz pozostałej grupie osób realizowano, sprzedając słoninę lub tłuszcz roślinny.

W obecnej sytuacji rynkowej zaspokojenie norm kartkowych na smalec może nastąpić jedynie po zwiększeniu podaży tego artykułu.” (bk)

do dyrektora Biura. Tak. Istotnie adresat był oznaczony. A mimo to napisalem, że pismo wystosowane do wojewody i to nadal podtrzymuję. Dlaczego? Dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewody nie mają, jak dotychczas, samodzielnego statusu w strukturze organów administracji państwowej. To, z czym występują na zewnątrz i to, co odbierają — czynią w imieniu wojewody w ramach udzielonych im upoważnień. Komuż tedy Bank komunikował swoje ultimatywne stanowisko? Wojewodzie, czy jego pełnomocnikowi? Cóż za różnica? Nie ma żadnej. Wojewoda jest organem nadzorczym wobec naczelników gmin.

Sprawy najistotniejszej — próby wymuszenia na naczelnikach poświadczeń umów młodych rolników o wydzielении im odrębnego mieszkania (bo jak nie, to nie będziemy udzielali kredytów MM) — Bank w swym wyjaśnieniu dyplomatycznie nie tknął. I miał rację. Bo tego nijak nie da

Listy DO REDAKCJI

NIE MA, NIE MA WODY...

Prosimy o interwencję w sprawie poprawy zaopatrzenia w wodę na osiedlu XXX-lecia (dawniej Północ II) w Elku. Kilkakrotna pomoc „Gazety” powodowała polepszenie, ale... na kilka miesięcy.

Teraz znowu calymi dniami mieszkańcy III i IV kondygnacji są pozbawieni wody. Co prawda, czasem pojawia się ona, ale w godz. 8-16, kiedy większość lokatorów pracuje. Natomiast rano, przed pościeleniem do pracy nie możemy się umyć, ani przygotować śniadania. To samo dzieje się po powrocie z pracy. Nie mamy w czym prać; nie możemy gotować i sprzątać.

Można sobie wyobrazić, jak wygląda nasze łazienki, kuchnie i WC po kilku dniach bez wody. Mrówki faro- na i karaluchy są stałymi sublokatorami. Nie dziwnego, mają wręcz idealne warunki do rozwoju. Ciekawo też, kto będzie odpowiedzialny, gdy na osiedlu wystąpi epidemia tzw. „choroby brudnych rąk”. Co na to Sanepid?

Może po Waszej interwencji dowiedzi się, kogo obwiniać za nasze karygodne warunki mieszkaniowe? Jak dotąd, przez pięć lat nie możemy uzyskać wiarygodnej odpowiedzi. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt” twierdzi, że winę za brak wody ponosi PGKiM. Tam z kolei odpowiadają, że zawiniła spółdzielnia, bo nadmiernie zagęściła osiedle. I tak odsyłają nas od Annasza do Kalszusa. A my, lokatorzy, płacimy i... cierpimy.

(bm)
W imieniu mieszkańców osiedla B.G. (nazwisko i adres znane redakcji)

UCIAŻLIWE ŚĄSIĘDZTWO

Jesteśmy mieszkańcami budynków przy ul. Wojska Polskiego 38 i 40 w Elku. W sąsiedztwie naszych domów mieści się jadalnia „Mała”. Piwo sprzedają tam na „okrągło” — zarówno do „drugich dań”, jak i na wynos. Zwykle po południu piwosze rozpoczynają ucztę, mieszkańcy natomiast przeżywają prawdziwą gehennę. Głośne rozmowy stopniowo zamieniają się w krzyki, przekleństwa i bójki. Trzaskają butelki rozbijane o ściany klatek schodowych. „Konsumenci” plują, załatwiają potrzeby fizjologiczne tam gdzie stoją — zdarza się to nagminnie. Skutki można sobie wyobrazić. Boimy się, że któregoś dnia zostanie pokrzywdzony ktoś, kto wraca z pracy do własnego domu. W takiej atmosferze rosną i wychowują się dzieci.

Po interwencji, sprzedaż piwa w „Małej” została ograniczona do dwóch butelek lub kufli do posiłku. Zaa-pelowano też o ścisłe przestrzeganie zakazu sprzedaży piwa na wynos.

Niestety, ni zmienilo to naszej sytuacji. Dlatego prosimy o zlikwidowanie sprzedaży piwa w jadalni „Mała” w Elku.

(bk)
Mieszkańcy domów nr 38 i 40 Elk, ul. Wojska Polskiego

„SETKA” NA STO DWA!

Już od dłuższego czasu mieszkańcy Wasilkowa korzystają z komunikacji miejskiej. Bardzo sobie chwalą to udogodnienie. Jak do tej pory pracownicy MPK doskonale wywiązują się ze swoich obowiązków. Często wśród pasażerów słyszy się zdanie: „stowa na sto dwa”. Faktycznie, uważam, że bezpowrotnie minęły czasy długiego wystawiania w niesamowitych kolejkach z przeświadczeniem, że kierowca PKS i tak wszystkich nie zabierze. Zazwyczaj oznaczało to kolejne spóźnienia do pracy lub szkoły.

MPK wpisuje się na medal, ale szczególnie chciałbym wyróżnić pracę i postawę kierowcy z numerem służbowym „160”. Jak ustaliłem w Dyrekcji MPK jest to pan Wacław Obmiński.

Wiadomo, że nie stać nas na budowanie poczekalni na końcowych przystankach autobusowych, a wiaty z ławkami nie spełniają swych funkcji, ponieważ są nagminnie niszczone przez wandalów. Brak schronienia przed deszczem i zimmem szczególnie odczuwają matki z małymi dziećmi na ręku i ludzie starsi. Pan Wacław Obmiński współczuje zniechętnym pasażerom. Swoją autobus podstawia bezpośrednio na przystanek „do wsiadania”. Dlaczego na taki gest nie stać innych kierowców?

W zachowaniu naszego sympatycznego kierowcy dostrzegamy jeszcze inne gesty, świadczące o nim jak najlepiej. Widząc biegnącą osobę zatrzymuje autobus i zabiera „spóźnialską”. Cechuje go także ostrożna jazda podczas prowadzenia wozu.

Pan Wacław Obmiński to prawdziwe „serce za kierow-nicą”. Jego postawa jest godna naśladowania przez innych kierowców. Pasażerowie z Wasilkowa życzą mu szerokiej drogi.

(bm)
Kazimierz Kurzawa Wasilków

CHCIAŁBYM POWIEDZIEĆ...

Wasilkowska — ulicą niebezpieczną

Do redakcji zadzwonił Kazimierz Bielski z Białegostoku. Jest mieszkańcem domu przy ul. Wasilkowskiej. Chciałby

się przejorować, chyba że na drodze aż ustawodawczej. Niestety, za wysokie to prógi.

Kompetencje organów administracji określone są przepisami ustawowymi, a nie bankowymi instrukcjami. Nie ustanawia się ich także według czyichś subiektywnie odczuwanych potrzeb, choćby podkrytych najsilniejszą intencją. Co więcej — umowa, która do swej ważności wymagałaby potwierdzenia przez podmiot trzeci, znana w nauce prawa jako czynność prawna niezupełna (negotium claudicans), może być ukształtowana tylko ustawą. A na zmianę Kodeksu cywilnego w tym zakresie, jakoś się nie zanos.

A w ogóle, to podstawowym warunkiem eliminowania biurokratycznej mitręgi obywateli jest respektowanie zasad, że ten, kto podejmuje decyzję, samodzielnie ustala, czy zostały spełnione przesłanki, od których ona zależy. Zakusy na wyreżanie się w tym inną jednostką organizacyjną, czy innym urzędem, wskazują niezawodnie na wynaturzenia. A takie należy zwalczać w zarodku, co niniejszym czynię.

JUSTYN

Dziękujemy

Co roku dyrekcja Zakładów Mieczarskich w Elku u-rządza spotkania ze swoimi dawnymi pracownikami. W milej atmosferze, przy herbatce i ciasteczkach emeryci i renciści spędzają popołudnie. Stałym akcentem każdego spotkania jest wręczenie drobnych upominków.

Za pośrednictwem „Gazety” pani Adela Juchniewicz w imieniu wszystkich zapraszanych gości serdecznie dziękuje dyrekcji za pamięć i opiekę.

(bk)

Jak by'o?

Refleksje po feriach

Dwa tygodnie zimowych ferii — po półrocznej nauce — minęły szybko. Czy zdrowo i atrakcyjnie? Zaledwie około 2 tys. uczniów województwa białostockiego wypoczywało na obozach i zimowiskach. Nie wielka grupa wyjechała z rodzicami na wczasy. Reszta — czyli przeważająca większość pozostała w domu. Nie oznacza to, że w czasie zimowych wakacji musiało być nudno.

Z wypoczynku pod hasłem „Zima w mieście” skorzystało w tym roku blisko 25 tys. młodych mieszkańców Białostoku. Wzrost roku ubiegłego wszystkie dzieci miały ferie w tym samym czasie. I chociaż tu i ówdzie spotyka się to z krytyką, jestem zdania, że takie ustalenie terminu wypoczynku jest najrozsądniejsze. Wprowadzenie różnicowania terminów, jak to postulują np. Główny Komitet Turystyki, byłoby poprawieniem statystyki wyjazdów do ośrodków wypoczynkowych, ale z drugiej strony wprowadziłoby szereg innych komplikacji. Chociażby natury organizacyjnej — na okres ferii bowiem placówki kulturalne przygotowują specjalne programy z myślą o młodzieży szkolnej i praktycznie dla dorosłych są w tym czasie zamknięte.

A co mają zrobić rodzice np. dwóch pociech w różnym wieku? Jeśli już różnicować, to — jak to gdzieś mądrze wymyślono — wprowadzając różne terminy ferii np. dla czterech stref, na które podzielony byłby kraj w układzie poziomym lub pionowym.

PROGRAM

Tegoroczna aura spłatała figla wypoczynkowi i tylko pierwsze dni ferii były pod znakiem zajęć na śniegu. Jeszcze raz sprawdziło się, że na ten czas potrzebne są dwa programy odpoczynku: zimowy i wiosenny. Tymczasem półkolonie i zimowiska nastawione były głównie na imprezy na świeżym powietrzu. Już w trakcie ferii większość zajęć trzeba było przenieść do świetlic osiedlowych i szkolnych.

Co w tym roku proponowano „feriowiczom”? Był to na pewno program bogatszy niż w okresie letnich wakacji. Każda placówka kulturalna co oferowała. Tradycyjnie już najwięcej propozycji przedstawił Miejski Dom Kultury w Białymstoku. Ogólnie można powiedzieć, że przeważała rozrywka, głównie dyskoteki, konkursy, zabawy, piosenki.

Lepiej niż w lecie wykorzystane były obiekty sportowe. Pływali przy ul. Włóknienniczej przynajmniej dzieci nie tylko z Białostoku, przyjeżdżały również z innych miast.

Na łamach „Niwu”

Refleksje z Wojewódzkiej Sprawy Kultury — Wyborczej Konferencji PZPR w Białymstoku.

Rozmowa z białostką poetką, Konstancją Bułko.

Nowe wiersze Kastusia Kirejki.

Z życia Liceum Ogólnokształcącego z białostką językiem nauki w Hajnówce.

Teatralne pasje młodzieży szkolnej z Paszowszczyzny.

Prześwietlanie medycyny w woj. białostockim.

Wspomnienia wojenne Romana Morandza z Walit (gmina Gródka).

O przedziwności naszych przodków.

Dziennik Dziadka Romanca.

Felieton Wujka Kwasa.

Legenda Ziemi Białostockiej. Nowinki z Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Gródki.

Wiersze i cytanki dla dzieci.

Porady prawne i kulinarne.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry.

Zguby

W taksonomii, nr boczny 492. Znamiona imienna piatek. Kaziemierz Warkowski z Michałowa. Szkółka budowlana. Główny Współczesny” pokój 5 (kp).

Pomyłka w nazwie i w nazwisku

Do publikacji „Jesiń życia nie przynosiła ciężarem”, zamieszczony w „GW” z 2 lutego br. wkradły się w jednym zdaniu dwa przykre błędy, zniekształcające nazwę szkoły oraz nazwisko nauczyciela. Prawidłowo powinno ono brzmieć: „Młodzież z Zespołu Szkół Budowlano-Mechanicznych pod kierunkiem GRAŻYNY POTOCKIEJ-ORONSKIEJ wystąpiła przed pensjonariuszami z artystycznym programem „muzyczny...”

Zainteresowanych oraz Czytelników serdecznie przepraszamy.

POWTOŹRZONE
BŁĘDY

Nie po raz pierwszy zawiodła reklama. Ze swej strony informowaliśmy o ważniejszych imprezach. Półkolonie otrzymały programy i mogły planować, zaś dzieci niezorganizowane nie miały pełnej orientacji w tym, co danego dnia dzieje się w mieście. Znowu zabrakło plakatów informacyjnych.

Nie obyło się bez zgryzotów. Np. niektórzy organizatorzy zapomnieli o tym, że trzeba złożyć oświadczenie w „Sanepidzie”. Tak było w Mielniku. Już w trakcie zimowiska harcerskiego stwierdzono, że oświadczenie nie spełnia podstawowych wymogów sanitarnych.

Wieloletni pan klasyfikacji obejrzał z uwagą, po czym uszedł do biura.

— Z tych siedmiu koni, dwa na łabzie odpadają. Czyżby one są? — rzucił na odchodnym.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

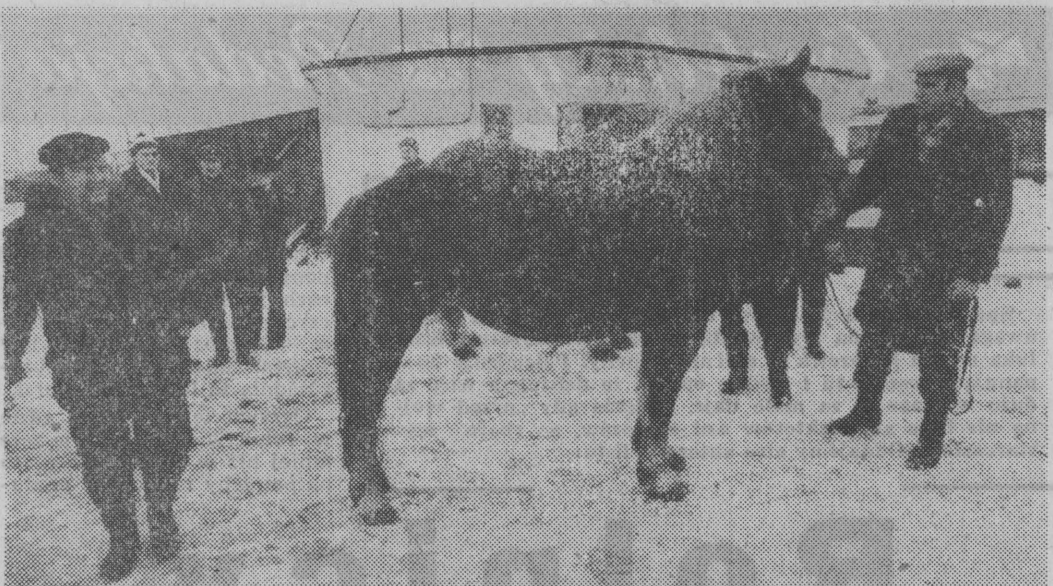
— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.

— Nie przejdą — powiedział.



Koński „pasztele”

„Szczona Redakcja, chcę opisać skup koni w miejscowości H., gdzie rankiem 6 lutego br. trzynastu rolników przyszedł do trzynaście ogierów...”

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

tor. Kilku gospodarzy zawróciło z drogi, widząc co się święci.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Znaczący skup będzie — mruczeł pod nosem.

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

— Dzieci od kilku dni siedzą już w ławkach szkolnych, pozostały im tylko wspomnienia. Dorośli zaś przystąpili do podsumowania. Jak było?...

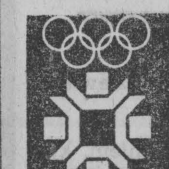
SPORT

Jeszcze trochę cierpliwości

W pierwszych dniach marca pozamyamy na popularniejszą „Iatkę” oraz sportowe pasje i talenty woj. łomżyńskiego w roku 1983

Sympatycy sportu w woj. łomżyńskim zapytują nas kiedy wreszcie zostaną ogłoszone wyniki tradycyjnego Plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na 5 najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w roku 1983.

Oczekiwanie na prezentację najpopularniejszej „Iatki” nieco się odwleka, ale warto cierpliwie poczekać. Otóż łomżyński tygodnik „Kontakty” ogłosił Plebiscyt — „Sportowe pasje i talenty roku 83”. Czytelnicy „Kontaktów” wybiorą sportowy talent roku i najpopularniejszego przyjaciela sportu w woj. łomżyńskim. W Plebiscywie „Kontaktów” głosowanie trwa do 25 bm. W związku z tym uroczyste zakończenie obu Plebiscytów — „GW” i WFS oraz „Kontaktów” odbędzie się w pierwszych dniach marca. (let)



Sarajewo... Sarajewo

Yiannos Papis stracił na trasie slalomu giganta prawie półtora minuty do zwycięzcy Marza Juliana. Jednak po przebiegu linii mety uśmiechał się mówiąc: „Ani razu nie musiałem jednak używać „piłgi”. Na finiszu slalomu giganta oczekiwało na niego już tylko kilku sędziów. Cypryjski niecierpliwością patrzył jednak na górę, gdyż po nim jechał młody Białorusin Jose-Manuel Beranos z którym rywalizował on o przedostatnie miejsce. Kiedy Białorusin przyjechał już na metę, a jego czas był o ponad 8 sekund gorszy od rezultatu Papis, Cypryjski odetchnął mówiąc: „wykonałem zadanie...”

„Sędziowie przesuwają nas jak pionki na szachownicy według sobie tylko znanych reguł” — powiedział po zakończeniu jazdy obowiązkowej solistów Kanadyjczyk Gary Beaumont. „Trzecią figurę pojechałem znacznie lepiej niż dwie poprzednie, sędziowie jednak tego nie zauważyli. Od dawna czuję, że jestem traktowany inaczej, nie mam przecież trenera, jedzę wszędzie sam, a to jest wbrew systemowi, co denerwuje niektórych ludzi. Ale na lodowisku powinna być tylko jazda...”

Autobiograficzna książka Jayne Torvill i Christophera Deana weszła na brytyjskie listy bestsellerów księgarskich w cztery miesiące po ukazaniu się. Mistrzowie świata w tańcach opowiadają w niej o swoich startach, życiu prywatnym, dają też „recepty na sukces”. „Nigdy nie angażowałem choreografów, sami tworzyliśmy nasze programy, śledząc jedynie rady ludzi spoza lodowiska. W ten sposób udało nam się stworzyć programy, które przetrwały do dzisiaj”.

Trzej narciarze drużyny austriackiej Hans Enn, Franz Gruber i Hubert Stroz wraz ze swym trenerem Peterem Pradingerem ledwie zdążyli do Sarajewa na przejazd slalomu giganta. Pociąg miał w Belgradzie ponad 12 godzin przymusowego postoju spowodowanego opadami śniegu.

Kiedy Jure Franko zdobył dla Jugosławii pierwszy olimpijski medal w Zimowych Igrzyskach, całe Sarajewo składowało jego imię. Dzieci na centralnym placu miasta trzymały nawet transparent z napisem: „Wolimy Jurka niż burka”. Burek jest to lokalny przysmak, przypominający w smaku sernik.

magazynek sportowych nowinek

Kadra dla frajerów?

Od zwycięstwa w Pucharze Nehru w zeszłym roku podopieczni trenera Plechnicka. Czw. Nehru Gold Cup to nie Złoty

PRACA

POMOC do czterechletniej dziewczynki zatrudnić. Białystok, tel. 266-12.

POTRZEBNA dziewczyna ze wsi do jednoosobowego gospodarstwa domowego. Kol. Zasiadki, 15-522 Białystok, Warszawa Samochodowa, Soła.

ZATRUDNIĘ lakiernik i uczeń polenolitek. Zakład Kafiński, Sołonica 56, Wasilków 16-010 (dojazd z Białegostoku PKS, PKP 1 km), Jerzy Kitasz.

POTRZEBNE pracownice do ogrodnictwa pod Warszawą. Miejskanie zapewnione. Iwanki Kaniemi 05-650 Ożarów ul. Poznańska 34.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 lutego 1984 r. zmarł w wieku 31 lat

geodeta Walenty Baranowski

nasz nieodżałowanej pamięci długoletni pracownik i serdeczny kolega

Wyrazy żalu i współczucia

RODZINIE

składają: dyrekcja i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku

Dyrekcja i pracownicy SKR w Toruniu, Kościerzni, w których wzięli udział w pogrzebie i oświadczyli swoją pomoc i żalanie dla ukochanego nieodżałowanej pamięci męża i tatusia

Eugeniusza Dąbrowskiego

serdeczne podziękowanie składa żona i dzieci.

z powodu zgonu

Męża

składają: Zarząd i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mar. BOLESŁAWOWI PODOBINSKIEMU

Wicekuratorowi Kuratorium Oświaty i Wychowania

z powodu zgonu

Ojca

składają: Wydział Oświaty i Wychowania, Zarząd Miejski ZNP oraz nauczyciele Łomży.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

inż. ROMUALDOWI ZUBOWICZOWI

Naczelnikowi Gminy Polska

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu nagłego zgonu

Jana Ławryka

pracownika Wojewódzkiego Zakładu Transportu Miejskiego w Białymstoku

składają: współpracownicy.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ojca

składają: Pracownicy Urzędu Gminy i Gminna Rada Narodowa.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Góldapi

ZATRUDNIENIA

▲ radcę prawnego.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia w przedsiębiorstwie.

k 653-1

„STARA” 28 (1978 rok prod.) — sprzedam. Zalesko, 16-150 Suchobola, ul. Waryńskiego 24.

„FIAT” 125p nowy — samienie na C-330. Sokółka, ul. Pocztowa 2/48.

„FIAT” 125p, na gwarancji, przebieg 6000 km — sprzedam. Łomża, ul. Wojska Polskiego 111.

„FIAT” 125p, nowy, nie testowany — sprzedam lub zamienie na większy. Elk., ul. Kochanowskiego nr 5.

„SKODA” 120 L, zielona (1978, 11-12), tel. 34.

„SYRENE” 104 (1970 rok prod.) — sprzedam. Wójcieszewski, zam. Wójcieszewski, gm. Rajgrod.

„SYRENE” R-20 (1978 rok), stan dobry — sprzedam. Piotr Rytyński, Sienk. Bl. 18/6, Olecko 19-400.

„WARTBURG” (1983) nowego — sprzedam Irena Sliwa, Płanica, Jedwabieńska 18.

NADWOZIE „Nysy i „Warszawy” na części lub całości (silnik po remoncie i kola 10) — sprzedam. Łomża, tel. 36-06 (9-15).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 lutego 1984 r. w wieku 78 lat zmarł

Kol. Władysław Cywik

emeryt, nasz nieodżałowanej pamięci długoletni pracownik i serdeczny kolega

Wyrazy żalu i współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, NSZZ Pracowników Geodezji i Kartografii i załoga Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. inż. Ryszarda Pietrzaka

długoletniego wypróbowanego i aktywnego działacza Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

składają: Białostocki Oddział SEP.

Wyrazy głębokiego współczucia

CÓRCIE I RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu śmierci

Ojca

składają: współpracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE I CÓRCIE

z powodu zgonu

Kol. Ireny Roman

składają: hodowcy, Zarząd i pracownicy OZHD w Białymstoku.

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Olecku

zatrudni od zaraz

◆ 2 inżynierów o specjalności budownictwo drogowe staż 3 lata

◆ 2 techników drogowych — staż 5 lat.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.

Możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego w roku bieżącym (nowe budownictwo).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adres n/w lub skontaktować się telefonicznie z Działem Spraw Pracowniczych, tel. 22-24 Olecko, ul. Słowiańska 4.

k 655-1

M-4 własnościowe — sprzedam. Białystok, ul. Mieszka 11 m 41, (po godz. 17).

KAWALERKE własnościowe 23 m kw. — Osiedle Tysiąclecia w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń: 1609.

CANNON A-1, obiektyw szerokokątny, filtry — sprzedam. Tel. 418-227 (po godz. 16).

WANNIE (metrowa) kupię. Traugutta 25.

WIEKSZA ilość sosny budowlanej — sprzedam. W dniach od 28 lutego do 10 marca 1984 roku. Wiadomości: Stanisław Wysocki, Gruski, gm. Polska, woj. suwalskie.

DESKI dębowe — kupię. Tel. 411-555.

DOM i budynki gospodarcze murowane z działką 14 ha w Łaszkowcu Nowym — sprzedam. Antoni Narocki, Zambrów.

SEGMENT jednorodzinny nie wykończony — sprzedam. Węgorzewo.

DOMEK szklony kupi powracający z zagranicy. Właścicielem w podziemnym wieku zapiekuje się. Oferty Biuro Ogłoszeń: 1354.

DOM drewniany, ogród, budynki gospodarcze w Białymstoku — pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń: 1257.

SPRZEDAM fornir. Wiadomości: Otawicki, tel. 79-51-32.

GOSPODARSTWO rolne o pow. 19 ha wraz z budynkami murowanymi, zmechanizowanymi, wogami inwentarzem — sprzedam. Halina Wanczarek, 16-311 Białobrzegi, woj. suwalskie.

PLAC w Białymstoku zdecydowanie kupię. Tel. 285-19.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (15 ha) w Dobrychajowie koło Łomży wraz z nowym budynkami gospodarczymi i komfortową willą. Czekam na poważne oferty: Mieczysław Stanisławski, Dobrychajów, Zdrojowa 11, 18-421 Płanica.

PRZETRZASACZO — zgrabiarkę sprzedam. Dobrychajów, Dąb 115.

SIENNIK zbożowy, cięgielkowy, zawieszany — sprzedam. Henryk Litwiński, Ogrodniki 9, gm. Juchnowiec.

SPRZEDAM do remontu „Cyklo” silnik, ramię do „Zukla” górnazaworowego i „Zukla”. J. Zdrojkowski, Gawiny 11, poczta Topczewo 17-13, woj. białostockie.

CIĄGNIK Ursus C-55, stan dobry — sprzedam. Działek 12, gm. Mońki, tel. 22 (po godz. 17).

ZAGUBIONO prawo jazdy AB. Wiesław Naumowicz, Augustów, Orzeszkowej 22.

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY w Kolnie zawiadamia, że w dniach 22-29 lutego 1984 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

W Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie ul. Wojska Polskiego 20 pokój 50 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU

położonego przy ul. Waryńskiego w m. Kolno przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną.

W okresie tym zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 29 lutego 1984 r. o godz. 10 w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie odbędzie się publiczna dyskusja nad planem z udziałem wszystkich zainteresowanych.

k 654-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w Łomży

ZATRUDNIĄ MĘŻCZYZN

na stanowiska:

▲ mistrza warsztatu akumulatorni — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku elektromechanicznym oraz staż pracy w zawodzie

▲ mistrza warsztatu remontowego Elektrociepłowni — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku energetycznym lub mechanicznym oraz staż pracy na stanowisku mistrza

▲ mistrza Oddziału Remontowo-Budowlanego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane z uprawnieniami budowlanymi oraz staż pracy na stanowisku mistrza.

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 w. 185, pokój 215.

k 539-0



Co mówi astrologia

Aby do wiosny

Rok astrologiczny nie zaczyna się 1 stycznia, lecz pod koniec marca, a ściślej w chwili rozpoczęcia kalendarzowej wiosny. Wtedy to właśnie Słońce wchodzi w znak Barana i rozpoczyna się kolejny obwód zodiakalnego kręgu. Na razie więc jeszcze nie się zmienia. Pozostajemy nadal pod wpływem MERKURYGO, który jest nieobliczalny, zmienny, kapryśny i lekomyślny. Jego posunięć nigdy do końca nie da się przewidzieć. Sprawia, że pod jego opieką wszyscy czujemy się jak na huśtawce, raz niepotrzebnie nadzbyt optymistyczni, a po chwili przesadnie pesymistyczni. Jedyny plus rozchwianego patrona to fakt, że z całą pewnością nie jest z nim nudno, wciąż coś się dzieje. Na dobre i na złe. Poprzednio MERKURY patronował w r. 1899, 1906,

1913, 20, 27, 34, 41, 48, 55, 62, 69, 76. Gdy 20 marca przejdziemy pod opiekę planety WENUS, sytuacja powinna się zmienić na korzyść. WENUS jest łagodna i raczej dobra, choć też chwilami potrafi być kapryśna i przewrotnie złośliwa. Najczęściej jednak sprzyja uczuciom pozytywnym — miłości, przyjaźni, sztuce, sztuce pięknej. Pod jej opieką często dochodzi do radykalnych zmian na lepsze (przynajmniej początkowo). Czego należy się obawiać w roku WENUS? Lenistwa, pewnej senności i oderwania od realiów. A także zbyt zbytniego zapamiętania w zabawie i przyjemnościach. Nasze stulecie rozpoczęło się w roku WENUS, a następnie pod jej opieką przeżyliśmy lata 1907, 1914, 21, 28, 35, 42, 49, 56, 63, 70, 77. (maja)

WIADOMOŚCI Z WYŻSZYCH SFER

Nowy kandydat do tronu brytyjskiego

Księżna Diana, małżonka następcy tronu brytyjskiego, księcia Karola, oczekuje drugiego dziecka. Ma się ono urodzić we wrześniu.

Karol i Diana mają jednego syna, Williama, który w czerwcu br. ukończy 4 lata.

Młodszy potomek księcia Karola będzie trzecim w kolejności pretendentem do tronu brytyjskiego.

Zmarła „córka” ostatniego cara

W miejscowości Charlottesville, w stanie Virginia w

wieku 82 lat zmarła niejaką Anna Anderson Manahan, która do ostatnich dni życia utrzymywała, że jest wielką księżną Anastazją, córką cara Mikołaja II.

Car i rodzina zginęli w czasie rewolucji październikowej.

Lata 40-te i 50-te Anna Anderson spędziła przykuta chorobą do łóżka na terenie Niemiec Zachodnich.

Za Anastazję podawało się oprócz niej kilka innych kobiet.

W 1983 roku wyszła w Stanach Zjednoczonych książka, która wspierała roszczenia Anny Anderson.

Zabójca nieznany?

Zabójstwo Roberta Kennedy'ego, brata zamordowanego wcześniej prezydenta, budziło liczne kontrowersje. Tygodnik „Paris Match” publikuje cykl artykułów na ten temat, w których przytacza nowe źródła i dokumenty. Wynika z nich, że kandydujący na prezydenta USA w 1968 r. „Bob” nie został zamordowany przez Sirhana Bishasa, młodego Palestynczyka zatrudnionego w hote-

lu „Ambassador” w Los Angeles. Sirhan znajdował się w odległości zaledwie 1 metra od senatora i nie mógł go zastrzelić z tego dystansu, z rewolweru, który zapewne mu podrzucono. Zarówno w Dallas, gdzie zamordowano Johna Kennedy'ego, jak i w Los Angeles mordercami były osoby do dziś nie ujawnione. Sirhan Bishasa odbywa jednak nadal karę więzienia. (OM)



Redaguje kandydat na mistrza Dariusz Klimaszewski

30 lipca 1984 roku w Paryżu przedstawiciele 16 państw podpisyli dokument powołujący do życia Międzynarodową Federację Szachową (FIDE). Na tym konstytyucyjnym protokole widnieją także podpisy reprezentantów Polski. Dlatego też przyjęto, że szachy jako sport powstały w naszym kraju w 1924 r., a nie 2 lata później, kiedy to założono Polski Związek Szachowy podporządkowany obecnie GKKFIS.

Tak więc w bieżącym roku obchodzimy 60-lecie polskiego sportu szachowego. W związku z tym okazyjnym jubileuszem przypomnijmy zatem największe osiągnięcia polskich szachistów.

W 1930 roku reprezentacja Polski w składzie: A. Rubinstein, Tartakower, D. Przepiórka, K. Małaczewski i P. Frydman zwyciężyła w III Olimpiadzie Szachowej w Hamburgu. Polacy startujący w rozgrywkach olimpijskich w latach 1928-39 zdobyli jeszcze trzy medale srebrne i trzy brązowe. W okresie przedwojennym odnieśliśmy jeszcze jeden sukces. Regina Gerleka w turnieju w Warszawie w 1935 wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata.

Po wojnie w rozgrywkach olimpijskich takich sukcesów nie odnieśliśmy. Maska reprezentacji wprawdzie plasowała się w pierwszej dekadzie, ale do stre-ty medalowej nie zbliżyła się. Jedynie nasze panie grające w składzie: Hanna Erenska-Radzewska, Agnieszka Brustman, Małgorzata Wiesie i Grażyna Szmachowska w 1980 roku w La Valette zdobyły medal brązowy.

Natomiast w drużynowych mistrzostwach Europy mężczyzn Polacy zajęli 4. miejsce (Bath 1973 r.).

Największe sukcesy w turniejach indywidualnych odnieśliśmy w turniejach juniorskich. Bożena Sikora zdobyła Puchar Europy (1977 r.), Agnieszka Brustman zwyciężyła w III Olimpiadzie Szachowej w Hamburgu. Polacy startujący w rozgrywkach olimpijskich w latach 1928-39 zdobyli jeszcze trzy medale srebrne i trzy brązowe. W okresie przedwojennym odnieśliśmy jeszcze jeden sukces. Regina Gerleka w turnieju w Warszawie w 1935 wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata.

W ostatnich latach polscy szachiści otrzymali wreszcie tytuły arcymistrzów. Zostali nimi Włodzimierz Schmidt (1976 r.), Adam Kuligowski (1981 r.) i Hanna Erenska-Radzewska (1982 r.).

W tym roku Olimpiada Szachowa rozegrana zostanie w Salonikach. Mężczyźni planują zająć miejsce w pierwszej dekadzie, a panie chcą znowu sięgnąć po medal. Szachy po ostatnich wynikach bliższym celu — nasze szachistki.

Partia angielska

1. S13 S16 2. c4 g5 3. g3 G7 4. G2 d5 5. cd5 Sd3 6. 0-0 c5 7. Sc3 Sc6 8. Sd5 Hd5 9. d3 Hd6 10. Gc3 Gc2 11. Wb1 G7 12. Sd2 b6 13. Hd4 Gb7 14. Sc4 Hd7 15. Sc5 i czarne poddały się. Po 15...b6 16. Wb1 białe zyskują przewagę materialną.

Dziękuję uprzejmości sędziego turnieju Marka Zboronia otrzymałem sensacyjną partię z II rundy mistrzostw.

Zolnierowicz — Szymczak

Partia angielska

1. S13 S16 2. c4 g5 3. g3 G7 4. G2 d5 5. cd5 Sd3 6. 0-0 c5 7. Sc3 Sc6 8. Sd5 Hd5 9. d3 Hd6 10. Gc3 Gc2 11. Wb1 G7 12. Sd2 b6 13. Hd4 Gb7 14. Sc4 Hd7 15. Sc5 i czarne poddały się. Po 15...b6 16. Wb1 białe zyskują przewagę materialną.

Zadania nr 73

Mat w 3 posunięciach.

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



W poniedziałek, 20 lutego w Teatrze Telewizji sztuka pt. „Złodziej idealny” wg. J. Iwaszkiewicza w reżyserii Jerzego Wróblewskiego. Wśród wykonawców zobaczymy m.in. Gabrielę Kownacką (na zdjęciu).

CAF



W niedzielę, 19 lutego w programie II relacja z planu nowego serialu telewizyjnego „5 dni z życia emeryta” w reżyserii Edwarda Dziwonińskiego (na zdjęciu).

CAF — ROSIAK

Zakwitł po raz pierwszy od 30 lat

W ogrodzie botanicznym w walsbrzyjskiej dzielnicy Lubiechów, pamiętającym początki obecnego stulecia i stanowiącym jedną z największych atrakcji turystycznych tego regionu, rośnie około 200 gatunków egzotycznych roślin.

kwitnących z reguły w okresie zimy. W tych dniach popularna „Palmiarnia” zanotowała swego rodzaju botaniczną sensację. Zakwitł tu mianowicie po raz pierwszy od 30 lat aloes z rodziny kaktusów.



Również numizmatyka przeżywa swój kryzys. Jest to zarówno kryzys kolekcjonerstwa jak i kryzys nauki o bionie. Wyrazem tego jest uciekanie zbieraczy do kolekcjonowania najprzeróżniejszych żetonów, marek gazowych i tramwajowych, czy też bonów, a także naukowe ich opracowywanie, zestawianie emisji, szukanie

Pobocza numizmatyki-bony

źródeł, celów ich powstania itp. przez ludzi zawodowo zajmujących się numizmatyką. Wszystkie te wymienione typy swoistego rodzaju surogatu pieniądza należą do numizmatyki i znane są pod ogólnym pojęciem pieniądza zastępczego.

Tudno znaleźć jest krótką, ale oddającą w pełni definicję tego pojęcia. Ukazało się już wiele artykułów i notatek na ten temat, lecz do dziś trudno jest jednak znaleźć odpowiednią definicję. Nie wdając się w przeróżne rozważania i niuanse prawnoprawne posłużę się definicją zaczerp-

niętą z niemieckiego wydawnictwa Meyers Lexikon: „Pieniądz zastępczy — środki płatnicze, które z braku monet obiegowych w czasach trudności gospodarczych, zwłaszcza podczas i po wojnach, sporządzane były przez państwa lub też przez nie uprawnione do emisji pieniądza miasta i osoby prywatne”.

Do pieniądza zastępczego należały również papierowe znaki zastępcze, czyli bony. Zwane były także z niemiecką notkami (pieniądz tymczasowy) czy notami, pieniądzem namiastkowym. Dla terenów ziem polskich w XIX w. ułama się natomiast nazwa „solaweksle”



NA ZDJĘCIU: Sola Wexel miasta Kolna Fot. Wojciech Dobrajski

sko-niemieckim i rysunkiem polskiego orła. W okresie Wiosny Ludów różne bony kursowały na terenie Polski i za granicą (np. Węgry — z podpisem gen. J. Bema). W Anglii wydano w zastępstwie Narodowego Komitetu Centralnego Polskiego „Papieru procentowego polskiego”, które w niepodległej Rzeczypospolitej miały być spłacone okazicielowi wraz z 5 proc. odsetkami. Były też w obiegu nominalne wolnyskie z napisami w języku rosyjskim.

W okresie 1848—1849 z powodu zniknięcia z obiegu drobnej monety wprowad-

zono na terenie Galicji bony z niemieckimi napisami i nierzadko hebrajskimi sygnaturami. Wszystkie były one podobne do siebie, gdyż drukowano je w tej samej drukarni Winiarskiej w Lwowie. Były one wydrukowane na kolorowych papierkach, małego formatu i gdyby nie napisy, to trudno byłoby się domyślić, że są to pieniądze zastępcze.

Wypuszczono bony także na Białostocczyźnie. Gdzie i kiedy — dowiedza się Czytelnik w następnym odcinku.

NUMIZMATYK

Sanie zaprzęzione w renifery to bardzo użyteczny środek lokomocji dla koczowniczych „Jużni” w pobliżu Warkuty.

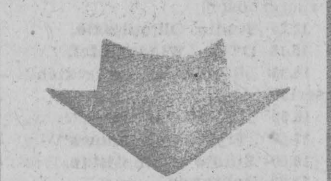
CAF — TASS

To się nosi!!!

Bywałcom Zakopanego sprawy te są oczywiste. Znamy, co się aktualnie nosi, i nie umyka uwadze tych „czystych”, którzy mają być na bieżąco. A bycie na bieżąco jest problemem niezwykle ważnym. Tak więc tym, który wybiera się do naszej zimowej stolicy, chciałobyśmy zwrócić uwagę, że w tym sezonie na spacer po Krupówkach należy przywdziać także własne elementy garderoby.

NA ZDJĘCIU: obowiązujące w tym roku elementy strojów zakładanych na „rekreacyjnej” spacer po Krupówkach.

CAF — STANISŁAW MOMOT



TO I OWO ZE ŚWIATA

Panda w niebezpieczeństwie

Występowanie niedźwiadów panda, dość rozpowszechnionych niedawna w Chinach jest zagrożone. Te małe zwierzęta żywią się głównie podłami bambusów. Co 80 lat jednak bambusy giną — traci zdolność kwitnienia i wiodną. Duża część lasów bambusowych w Chinach została w ten niebezpieczny dla misów okres. Dodatkowo pandom zagra-

żają niekorzystne zmiany ekologiczne. Ponadto niedźwiadki są atakowane od wewnątrz przez pewien gatunek pasożytów. Tak więc, jeśli nie będą podjęte odpowiednie kroki, wkrótce pandy wypadnie z listy zwierząt wymarłych.

Paul McCartney i marihuana

Paul McCartney (członek grupy The Beatles) używa marihu-

anę. Ostatnio wraz z żoną Lindą musiał przerwać urlop na Barbados, gdyż policja znalazła u nich w domu, na tej wyspie, dość dużą ilość narkotyków. Po napisaniu grzywny w wysokości 500 dolarów, powrócił on do Londynu. W wywiadzie dla prasy w londyńskim porcie Heathrow Paul McCartney stwierdził, że jego zdaniem używanie marihuany w prywatnym pomieszczeniu nie powinno być karalne. (OM)

Kije i krążki

W Czechosłowacji hokej jest jednym z najpopularniejszych sportów. Nie dziwnego, że mieszkaniec Czechosłowacji — Josef Primus przez wiele lat zbierał już kije i krążki. Ma ich około 400. Odbióra jego kolekcji są te krążki, które używane były podczas gry na Mistrzostwach Świata i Europy w Hokeju na Lodzie oraz Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. (sws)

17-metrowa czaszka Marcosa

Rządzący od wielu lat Filipinami prezydent Ferdinand Marcos i jego żona Imelda, „pierwsza dama” tego kraju, absolutnie nie myśla o rezygnacji z władzy. Po zamordowaniu przywódcy opozycji, senatora Aquino, mimo niesławnej fali masowych protestów nie przerwał nawet prac przy budowie gigantycznej wielkości pomnika: rzeźby głowy Marcosa, która sięga 17 metrów wysokości. (OM)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) ostra choroba, owiek i koni, 6) paczka, tobolek, 12) awanturna, krzyk o coś, 13) baba — postrach dzieci, 14) prezydent USA w latach 1945—1953, 16) dzieło Marksa, 17) powłoka na kołdrze, 19) jeden z zębów, 20) staropolski tytuł grzeszności, 21) pierwszy człowiek, który postawił stopy na Księżycu, 23) sprzęt kuchenny, 27) ogłoszenie zamieszczone w prasie, 31) posiadca władzy magicznej, 34) twórca serii filmów z doktorem Mabuse, 37) strój sędziego, 38) eksploatator statku handlowego, 40) radca, ekonom, 41) antonim wady, 42) brzeg, krawędź, 43) wąż z rodziny dusicieleń, 44) rozprawa naukowa, 45) but męski z krótką cholewką.

PIONOWO: 1) różga, 2) zespół ludzi spełniających określone zadanie, 3) głośny płacz, 4) rzeka w Jugosławii, 5) do uwiązania konia, 7) bohater „Iliady”, 8) kierownik statku albo drużyny sportowej, 9) od-

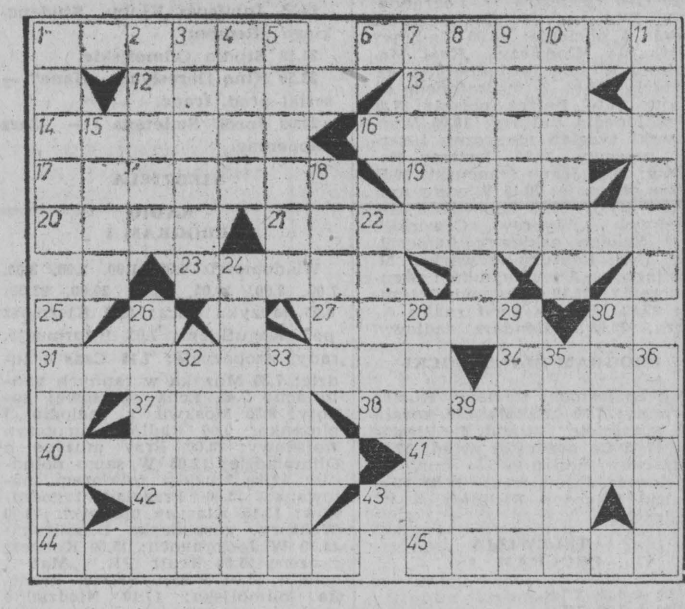
miłana ochry, 10) tłum, ciżba, 11) miasto nad Oką albo rybak rzek Syberii, 15) imię w krochmalu, 18) lasso, 22) konic, pasja, 24) zarozumiały i beczelny, 25) trzonek, raczka, 26) morze w ładzie, 28) wiwoli, 29) konkurencja naciarska, 30) w świecy, 32) krawian, złomek, 33) płynnie albo czuwa, 35) grecka Minerwa, 36) karciarz albo pikarz, 39) zapasnicza arena.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr 42”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 36

POZIOMO: 1) kłopot, kramarz, góral, uran, burjak, miesiąc, urok, transza, zamsz, era, udo, zanik, redzina, lawa, „Grażyna”, Riepin, cyna, „Tatra”, Atacama, brząk, PIONOWO: 1) kobuz, ogrom, półkole, ora, takt, ruina, Ares, masztalerz, Ania, zuch, uraz, maron, redia, kiwi, Uznam, napad, kanak, mgła, raca, dyna, Arab, ttr.



Mniej więcej autentyczne

Mówmy po polsku! — nawołuje białostocki Biuletyn WK ZSL i zamieszcza podręczny słowniczek wyrazów obecnie modnych na naradach i zebraniach: artykułować lub wyartykułować — wyrażać, wypowiadać, reprezentować interesy kogoś lub czegoś, np. hodowców koni.

praw'a na dzień dzisiejszy — jest to określenie najpełniej wyrażające relatywizm głoszonych oficjalnie poglądów. Np. Koszule poszły w górę — taka jest prawda na dzień dzisiejszy.

zauczęścić — wziąć udział, wpisać się na listę, aktywnie zabrać głos, dyskutować, np. zauczęścić w temacie kisenia traw.

zabezpieczyć — zapewnić powodzenie podjętej akcji, uchronić przed porażką, dostarczyć potrzebne przedmioty lub uzyskać stosowne przepisy, np. zabezpieczyć dostawę nawozów z puli wojewódzkiej.

„Warszawa jest ośrodkiem konserwatywno jajcarskiego” — stwierdza Marek Przybylik w „Życiu Warszawy”. Widocznie, nie zarysował się postęp w jajach. Na prowincji jest lepiej.

Na spotkaniu z dyrektorką szkoły w Wiejkach (gmina Gródek) poinformowano, że: „w szkole istnieje podział na dzieci spółdzielcze i prywatne”. Natomiast w białostockiej restauracji „Turoblanka” dowiedzieliśmy się, że: „gości dzielimy na konsumentów i abonentów”.

„Express Wieczorny” z 7.11 br., w notatce donosi: „Kłuso, niewto i pedzenie bimbru stanowią w woj. suwalskim prawdziwą plagę. Najwięcej amatorów „kiszczek” i nielegalnie zdobywanego mięsa zwierzyń leśnej zamieszkuje w osiedlach leśnych. Oto np. u jednego z mieszkanców Gib wykryto mięso z „wóch saren, zaś w majątku rolnym Niedrzewia innemu amatorowi dzierzyny odebrano trzy złapane w sidła zające”.

Czyżby autor-redaktor ukłusował kaczki (dziennikarską) w majątku rolnym, jeszcze za sanacji, teraz przypomniał i o tym napisał? O ile nam wiadomo, nie było wówczas województwa suwalskiego.

Odkąd red. Jerzy Tartak przyniósł się do „Kuriera Podlaskiego” przestała się ukazywać osiedlowa gazetka „Segment”. Jako jej redaktor naczelny publikował mniej więcej stułetni horoskop. Warto przypomnieć, że pod znakiem Strzelca zapisano:

„Dla panów. Sprzedaj szybko po 1 kwietnia swoją syrenkę. I wybierz się latem na pieszą wycieczkę w góry. To dobrze wpłynie na twoje zdrowie. I skróci twój życiorys o dalsze 10 lat.”

Dla pań. Jeżeli w maju nie skorzystasz z nadarzającej się okazji nie stracisz tego co masz najcenniejsze. Musisz wszystko postawić na jedną kartę. Na wlecia bez at. Ciężliwość i cierpienie, które będziesz musiała doświadczyć w najbliższym czasie uczyni ciebie zapewne łatwiejszą i ładniejszą. I pamiętaj! Nie zważaj na cnotę to nie cnota.”

